



## W tym numerze:

### ■ Parking po nowemu



– str. 3

### ■ Sztafeta na Jasną Górę



– str. 5

### ■ Najsylniejszy właściciel Przyszowic



– str. 8

### ■ Rejs pełen atrakcji



– str. 9

### ■ Z kuchni kaszubskiej



– str. 16

## SZPITAL CORAZ NOWOCZEŚNIEJSZY

Pyskowicki szpital pięknieje i cieszy się coraz większą renomą, a wszystko to za sprawą kompleksowej modernizacji, której jest poddawany. Zakończył się właśnie remont jego kolejnego oddziału.

- Udało nam się zrealizować kolejny etap zadania pod nazwą „Modernizacja szpitala i oddziałów szpitalnych” – mówi Leszek Kubiak, prezes Zarządu Szpitala w Pyskowicach Sp. z o.o. – W tej chwili kończymy prace na Oddziale ginekologiczno-położniczym, a więc panie, które gorąco do siebie zapraszamy, skorzystają z nowej jakości usług i wyższego standardu niż poprzednio.

Warunki rzeczywiście zdecydowanie się poprawiły. Ten komfort doceniają także pracownicy zmodernizowanego oddziału. – Na pewno nabral on blasku – mówi Wiesława Domin, położna oddziałowa. Tego samego zdania jest dr Przemysław Binkiewicz, ordynator Oddziału położniczo-ginekologicznego. – Wszystko otrzymało więcej świeżości. Od wielu lat staramy się na naszym oddziale realizować ideę udomowienia porodów, aby pacjentki czuły się u nas naprawdę wyjątkowo i komfortowo. Chcemy zachować pełną atmosferę intymności, aby przy rodzących nie było zbyt wielu osób. Tyczy się to zarówno opieki przedporodowej, okołoporodowej, na samej sali porodowej, jak i później, gdy już mamy towarzyszy noworodek – komentuje. – Po modernizacji jest u nas bardziej przytulnie.

Dzięki remontowi korytarze stały się bardziej przestronne i jaśniejsze. Każda sala ma swoją nazwę i jest utrzymana



Foto: R. Gozdek

- **Ogromnie cieszę się z przeprowadzonych remontów, które służą przede wszystkim naszym pacjentom – mówi Leszek Kubiak. Na zdjęciu z dumą prezentuje świeżo wyremontowany Oddział ginekologiczno-położniczy.**

w pastelowych kolorach – tak więc są tu takie pokoje jak np. słoneczny, kasztanowy czy sosnowy. Powstała także nowa sala zabiegowa oraz punkt pielęgniarek.

- Przede wszystkim chcieliśmy poprawić standard tego oddziału – mówi Leszek Kubiak. – Chodziło o dopasowanie do wymogów sanitarno-epidemiologicznych, które zaczną obowiązywać od stycznia 2017 r. W tej chwili prawie każda sala dwuosobowa ma swój węzeł sanitarny, w tym dwie będą z węzłem sanitarnym pełnym, we wszystkich salach są natryski i umywalki.

Dzięki remontowi oddział na pewno zyskał niemal domową atmosferę, a ogromny wpływ ma na to także profesjonalny personel. Do dyspozycji pacjentek są także specjalne sale, tzw. vipowskie. To jednak nie koniec zmian w pyskowickim szpitalu.

- Mamy jeszcze drugie kompleksowe zadanie do wykonania – mówi Leszek Kubiak. – Dzięki naszemu właścicielowi, czyli Powiatowi Gliwickiemu, który zabezpieczył na remont szpitala kwotę prawie 1 350 000 złotych, przeprowadzona będzie jeszcze moder-

nizacja bloku operacyjnego. Planujemy nie tylko remonty i modernizację, ale również zakup dwóch nowych stołów operacyjnych. Już odbył się przetarg i niebawem dostaniemy to nowoczesne wyposażenie.

Remont Oddziału ginekologiczno-położniczego udało się zrealizować dzięki środkom Powiatu Gliwickiego, który zabezpieczył na to zadanie na ten rok 400 tys. złotych. W modernizację szpitala włączyły się także finansowo gminy Pyskowice, Wielowieś i Rudziniec.

(AK)

## Nasza Top Atrakcja!

Zespół Pałacowo-Parkowy w Pławniowicach zajął bardzo wysoką lokatę w ogólnopolskim plebiscybie Top Atrakcje, plasując się tuż za krakowskim Wawelem i zamkiem w Malborku.

Top Atrakcje to coroczny plebiscyt na najpiękniejsze obiekty turystyczne w Polsce, organizowany przez portal polskieszlaki.pl. W jego tegorocznej edycji Zespół Pałacowo-Parkowy w Pławniowicach zdobył trzecie miejsce w kategorii Zamki i pałace. To ogromny sukces, zważywszy, że uplasował się tuż za tak znamienitymi obiektami, jak Wawel i zamek w Malborku, a wygrał z tysiącami polskich zamków i pałaców.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy głosowali na nasz pałac – cieszy się dyrektor obiektu, ks. dr Krystian

Worbs. Sukces jest tym większy, że remont zniszczonego przed laty pałacu, jego modernizacja i przywrócenie do dawnej świetności jest zasługą wielu osób, Diecezji Gliwickiej, fundacji i sponsorów, lecz przede wszystkim ks. Krystiana. To zwycięstwo jest więc także jego osobistą radością.

Pałac w stylu neomanierizmu niderlandzkiego pochodzi z lat 1882-1885. Otacza go liczący 3,5 ha park ze stawem. Wszystko można zwiedzać, do czego gorąco zachęcamy!

(MFR)



Foto: W. Tur

Pałac do 1945 r. był rezydencją rodu von Ballestremów, potem popadł w ruinę, ale obecnie znów jest godny podziwiania.

# Wspólnie można więcej

Nasz powiat należy do dwóch związków, skupiających podobne jednostki samorządu terytorialnego – Śląskiego Związku Gmin i Powiatów oraz Związku Powiatów Polskich. Już nie raz dzięki temu przekonaaliśmy się, że wspólnie można więcej.

W ostatnim czasie odbyły się zgromadzenia ogólne tych związków, w których brałem udział, reprezentując Powiat Gliwicki. 12 maja w Katowicach zorganizowana została XL sesja Zgromadzenia Ogólnego Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. Miała uroczysty charakter, została bowiem połączona z obchodami 25-lecia działalności tej największej regionalnej organizacji samorządowej w Polsce.

W części roboczej sesji przyjęliśmy 7 stanowisk w następujących sprawach: projektu Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich Województwa Śląskiego do roku 2030; okresu programowania na lata 2014-2020; potrzeby uruchomienia polityki społecznej Państwa; zaopatrzenia w wodę mieszkańców gmin województwa śląskiego; potrzeby zmiany niekorzystnej dla większości gmin górniczych koncepcji przekształceń przeprowadzanych w polskim górnictwie węgla kamiennego; kluczowych brakujących elementów infrastruktury transportowej w woj. śląskim oraz w sprawie konieczności wprowadzenia zmian w prawie oświatowym. Wszystkie one dotyczą istotnych problemów, z którymi borykają się nasze samorządy. W pojedynkę

z pewnością byłoby nam o wiele trudniej je rozwiązać. Podczas uroczystości jubileuszowych wręczono odznaczenia i podziękowania dla osób oraz instytucji współpracujących ze związkiem. Odebrali je m.in. przedstawiciele naszego powiatu. Srebrne Odznaki Honorowe za Zasługi dla Województwa Śląskiego otrzymali: Mariusz Dyka – przewodniczący Komisji Ekologii Związku, naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Gliwicach oraz Marian Sadecki – b. przewodniczący Komisji Związku ds. Rozwoju Obszarów Wiejskich, b. członek Zarządu Powiatu Gliwickiego. Natomiast podziękowania dla wieloletnich członków Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów odebrali: Czesław Jakubek – radny Powiatu Gliwickiego, b. burmistrz Sośnicowic oraz Waclaw Kęska – burmistrz Pyskowic.

30-31 maja odbyło się natomiast Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich. Skupia on 306 powiatów i miast na prawach powiatu w całym kraju. Podczas dyskusji zajmowaliśmy się tak istotnymi dla nas sprawami jak m.in. publiczny transport zbiorowy (w szczegól-

ności w kontekście, jak zostać organizatorem transportu w zakresie komunikacji pozamiejskiej po 1 stycznia 2017 roku) czy efektywne wdrażanie systemu bezpłatnego poradnictwa prawnego. Wypracowaliśmy również 10 stanowisk w następujących sprawach: dróg lokalnych; integralności granic jednostek samorządu terytorialnego; pełnienia dyżurów nocnych przez apteki ogólnodostępne; konieczności zmian w zakresie dysponowania przez samorządy środkami PFRON; uregulowania sytuacji prawnej pojazdów usuniętych z dróg przed 2009 rokiem; przyszłości oświaty; publicznego transportu zbiorowego; funkcjonowania systemu pieczy zastępczej; szpitali powiatowych; ustrojowych i finansowych podstaw funkcjonowania samorządu powiatowego. Stanowiska te kierowane są m.in. do rządu i parlamentu, co gwarantuje, że bolączki powiatów i ich mieszkańców zostaną wzięte pod uwagę przez najważniejsze gremia w kraju.

**Starosta gliwicki  
WALDEMAR DOMBEK**



# Ekologiczny problem

Majowe posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji Rady Powiatu Gliwickiego miało charakter wyjazdowy – odbyło się w Knurowie. Radni mieli okazję 19 maja zapoznać się z ekologicznymi problemami, jakie wynikają z rosnącej ilości odpadów, wytwarzanych nie tylko na naszym terenie, ale też w kraju, Europie i na całym świecie.

Bardzo pomocna w tym była wizyta na Składowisku Odpadów Komunalnych PPHU KOMART w Knurowie-Szczygłowicach. Wcześniej jednak, w siedzibie tej firmy w Knurowie, omawiany

Następnie radni odwiedzili Regionalną Instalację Przetwarzania Odpadów, prowadzoną przez firmę KOMART w Szczygłowicach. W tamtejszej sortowni odpadów oraz kompostowni zastosowa-



Radni przed kompostownią odpadów biodegradowalnych – w towarzystwie Janusza Różańskiego (trzeci z prawej), który zaprezentował im pracę Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów.

problem przybliżył radnym wiceprezes spółki KOMART, Janusz Różański. – Mieszkańcy wciąż tylko w niewielkim stopniu segregują odpady, które powstają w ich domach – mówił.

Wiele ciekawych informacji przekazał radnym Mariusz Dyka, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. Omówił zagadnienia, które poruszane były na międzynarodowej konferencji „Gospodarka o obiegu zamkniętym szansą na zrównoważony rozwój terenów nieurbanizowanych”, która odbywała się w Tucznie k. Wałcza w dniach 9-10 maja. – Gospodarka o obiegu zamkniętym jest zupełnie nowym podejściem opierającym się na odejściu od modelu linearnego weź – użyj – wyrzuć, a przejściu na model cyrkularny – wyjaśniał. – Wedle jej założeń trzeba dołożyć wszelkich starań, by nasze odpady były ponownie wykorzystane, a nie składowane, bo Ziemia tego nie wytrzyma.

nie są nowoczesne technologie zapewniające spełnianie wszelkich wymogów ekologicznych. Także składowisko odpadów zachwyca dbałością o środowisko naturalne – należycie na bieżąco rekultywowane, w części służy... jako pastwisko żyjących na jego terenie koziołków.

- To posiedzenie zasługuje na wysoką ocenę merytoryczną – podsumowuje Winfried Ficoń, przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa. – Dziękuję prezesowi Różańskiemu i naczelnikowi Dyce za tak dobre przedstawienie nam omawianych problemów. Zależy mi na tym, żeby informacje na ten temat dotarły do jak największej liczby mieszkańców, dlatego na posiedzenie zaprosiłem też radnych z Knurowa. Na wiosnę przyszłego roku powrócimy do tych zagadnień, ponownie odwiedzając składowisko w Szczygłowicach. (RG)



Śląski Związek Gmin i Powiatów to potęga – zdaje się mówić zdjęcie ich reprezentantów na jubileuszowej sesji w Katowicach.

# Niż demograficzny a oświata

17 maja w Starostwie Powiatowym w Gliwicach odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Edukacji Rady Powiatu Gliwickiego oraz Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Pyskowicach. Tematem przewodnim była rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych na tle obecnej sytuacji demograficznej.

Radnym z Komisji Edukacji – a byli to przewodniczący Stanisław Rudzki, wiceprzewodnicząca Anna Smył, Krystyna Urbańska, Winfried Ficoń, Marek Szolc i Krzysztof Leśniowski – towarzyszyli przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Gliwicach, Urzędu Miejskiego w Pyskowicach oraz pyskowickich szkół i jednostek związanych z edukacją. Starostwo reprezentowali wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga oraz naczelnik Wydziału

Edukacji, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Anetta Krzemińska. Przedstawicielem Urzędu Miejskiego w Pyskowicach był zastępca burmistrza Adam Wójcik, zaś Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych – dyrektor Grażyna Wiszniewska-Mistur. Komisję Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Pyskowicach reprezentowali Bogusław Domagała oraz Robert Bonk, natomiast szkoły z terenu Pyskowic: Elwira Dersiewicz – dyrektor Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej, Katarzyna Makowska – dyrektor Gimnazjum nr 1 im. Noblistów Polskich oraz Jolanta Dąbrowska – dyrektor Zespołu Szkół.

- Było to pierwsze w obecnej kadencji wspólne posiedzenie tych dwóch komisji, które zajmują się sprawami oświaty w Powiecie Gliwickim i w Pyskowi-

cach – mówi wicestarosta Ewa Jurczyga. – Miało na celu przedyskutowanie problemów wynikających z sytuacji demograficznej, które wpływają na funkcjonowanie naszych szkół ponadgimna-



Podczas wspólnego posiedzenia komisji.

zjalnych, głównie Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej. Zwróciliśmy uwagę, że jest to wspólny problem powiatu oraz miasta – jeżeli bowiem ta tendencja się nie zmieni, ucierpi na tym nie tylko szkoła prowadzona przez powiat, ale i Pyskowice, gdyż nauczyciele stąd mogą

stracić pracę. Trzeba dotrzeć do gimnazjalistów i przekonać ich, że lepiej korzystać z walorów dobrej szkoły, którą mają w swym mieście, niż marnować czas na dojazdy do placówek w odległych miejscowościach.

Podczas spotkania narodziła się także koncepcja utworzenia w Pyskowicach Uniwersytetu Trzeciego Wieku – na wzór działającego już z powodzeniem od blisko 10 lat UTW w Knurowie. Nasze społeczeństwo się bowiem starzeje, a UTW to interesująca propozycja dla seniorów z Pyskowic. (RG, WG)



Starosta Waldemar Dombek (trzeci z lewej) wśród przedstawicieli nagrodzonych samorządów.

## Prestiżowy puchar dla Powiatu Gliwickiego

Jak już informowaliśmy, nasz powiat został laureatem Ogólnopolskiego Rankingu Gmin i Powiatów. Wręczenie pucharów i dyplomów odbyło się na niedawnym Zgromadzeniu Ogólnym Związku Powiatów Polskich, który zorganizował ten prestiżowy ranking.

Puchar i dyplom odebrał w imieniu Powiatu Gliwickiego starosta Waldemar Dombek. - Ich zdobycie to duży sukces, bowiem zajęliśmy w ub. roku zaszczytną trzynastą pozycję w kategorii powiatów o liczbie mieszkańców od 60 do 120 tysięcy – informuje starosta. – Jesteśmy w niej jedynym przedstawicielem województwa śląskiego.

Powiat Gliwicki został doceniony przede wszystkim za ilość środków pozyskanych z funduszy unijnych. Posłużyły one do sfinansowania m.in. inwestycji drogowej pn. „Szlak Europejski” na terenie gmin Rudziniec i Sośnicowice oraz przebudowy mostów w Lebozowicach i Pławniowicach. Pozyskano również środki unijne m.in. na projekty umożliwiające wspieranie powrotu na rynek pracy osób zagrożonych wyklucze-

niem społecznym, przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu, wdrażanie w urzędzie nowoczesnych systemów wspomagania zarządzania oraz podnoszenie wiedzy i rozwój kompetencji zarówno uczniów, jak i ich nauczycieli.

Wysoka pozycja naszego powiatu w rankingu ZPP uwzględniła również liczne usprawnienia dla klientów wprowadzone w starostwie, eksperci wzięli także pod uwagę stałe podnoszenie standardów pracy w urzędzie.

(RG)



Nasz powiat ma prawo posługiwać się tym zaszczytnym tytułem i logotypem.

## Uczniowie w urzędzie

W Starostwie Powiatowym w Gliwicach gościła grupa szóstoklasistów ze Szkoły Podstawowej w Wilczy pod opieką wychowawczynie Justyny Diak i Bronisława Brzeziny.

Uczniowie zapoznali się z pracą Biura Obsługi Klienta oraz Wydziału Komunikacji i Transportu, zwiedzili izbę współpracy partnerskiej i salę sesyjną. Spotkali się też ze starostą Waldemarem Dombkiem, który opowiadał o pracy w samorządzie, a następnie życzył na-

stolatkom z Wilczy jak najlepszych wyników w nauce i dumy ze swej małej ojczyzny.

Na zakończenie uczniowie obejrzeli prezentację multimedialną poświęconą powiatowi gliwickiemu i funkcjonowaniu starostwa, po czym chętni wzięli udział w minikonkursie wiedzy o powiecie – i wykazali się tak dobrą znajomością tematu, że ostatecznie wszystkich uznano za zwycięzców.

(EP)



Szóstoklasiści z Wilczy z uwagą przyglądali się pracy urzędu.

## Parking po nowemu

Od 15 czerwca zmieniają się zasady pozostawiania samochodów na parkingu dla klientów przy Starostwie Powiatowym w Gliwicach.

Dla klientów starostwa przeznaczony jest parking, do którego wjeżdża się od ul. Królowej Bony. Kierowca przy wjeździe musi pobrać bilet z automatu obok szlabanu. Gdy czas parkowania wynosi nie więcej niż jedną godzinę, może spokojnie wrócić do swego samochodu i odjechać – przy wyjeździe wystarczy tylko przy szlabanie przedstawić bilet. Jeśli parkuje dłużej niż godzinę, musi ostemplować swój bilet w wydziale lub w instytucji mieszczącej się w starostwie, gdzie załatwia sprawę. Następnie powinien walidować swój bilet przy wychodzeniu z urzędu. Robi się to w dwóch miejscach: w Biurze Obsługi Klienta i w dyżurce ochrony, które mieszczą się

na parterze budynku przy wyjściu głównym. Dzięki temu kierowca wyjedzie z parkingu bez uiszczania żadnej opłaty. Osoby, które tego nie dokonają, muszą zapłacić 10 zł za każdą rozpoczętą godzinę parkowania. Uwaga – automat, w którym uiszcza się opłatę, nie wydaje reszty, trzeba płacić wyliczoną kwotę!

Wprowadzenie nowych zasad było konieczne, gdyż parkowanie w centrum Gliwic jest płatne. Darmowy parking przy starostwie „kusi” więc możliwością bezpłatnego parkowania kierowców, nie będących klientami urzędu. Od połowy czerwca nie ma już takiej możliwości.

(RG)



Parking dla klientów starostwa ma wjazd od ul. Królowej Bony.

## Bankomat (nie tylko) dla klientów starostwa



W wiatrołapie przy wejściu głównym do Starostwa Powiatowego w Gliwicach ustawiony został bankomat. To duże udogodnienie, gdyż do tej pory najbliższe takie urządzenie znajdowało się w dużej odległości od urzędu. Z bankomatu korzystać można w czasie pracy starostwa.

(RG)

## Rolnicze problemy

W Starostwie Powiatowym w Gliwicach odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej Śląskiej Izby Rolniczej Powiatu Gliwickiego.

Posiedzenie prowadził prezes Zarządu Śląskiej Izby Rolniczej, Roman Włodarz, kierujący również Radą Powiatową ŚIR. Uczestniczyli w nim członkowie gliwickiej rady, wóldarze powiatowych gmin, a także Jacek Zarzycki z Zarządu Powiatu Gliwickiego oraz Andrzej Frejno, kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Pyskowicach.

W czasie spotkania poruszono wiele tematów związanych z pracą Zarządu ŚIR oraz ogólną sytuacją rolnictwa. Komentowano m.in. stan rynku ziemi rolnej, który po wprowadzeniu Ustawy o ochronie polskiej ziemi uległ pogorszeniu. Nie obyło się bez budzącego spore kontrowersje tematu nowelizacji Prawa Łowieckiego. Omówione zostały również najnowsze akty prawne odnoszące się do rolnictwa. Spotkanie było okazją do pozyskania informacji o aktualnie realizowanych programach ŚIR, jak np. „Wapniowanie gleb kwaśnych i bardzo kwaśnych na terenie województwa śląskiego”, który jest finansowany przez

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.



Rolnikom podczas obrad towarzyszyli samorządowcy.

Poruszony był także temat nadprodukcji, która dusi nie tylko Polskę, ale całą Europę. Przed rolnikami stoi nie lada wyzwanie, ponieważ coraz łatwiej jest coś wyprodukować, a coraz trudniej sprzedać.

(WG)

## Zmiany w Radzie Nadzorczej

12 maja podczas Walnego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki z o. o. Szpital w Pyskowicach dokonano zmian w składzie jej Rady Nadzorczej.

W związku ze zgłoszeniem przez Andrzeja Orechwę wniosku o odwołanie, w skład Rady Nadzorczej spółki powołany został Waclaw Marszewski. W jej skład wchodzi także: Mariusz Pasak – przewodniczący oraz Janusz Szymanowski – wiceprzewodniczący.

Podczas zgromadzenia Leszek Kubiak, prezes spółki oraz starosta gliwicki Waldemar Dombek złożyli podziękowania Andrzejowi Orechwie za jego wkład w pracę Rady Nadzorczej, a także powitali w jej składzie Waclawa Marszewskiego. Warto przypomnieć, że Szpital w Pyskowicach od połowy 2013 roku działa jako spółka z o. o., w której 100 proc. udziałów posiada Powiat Gliwicki.

(RG)



Od lewej: Andrzej Orechwo, Mariusz Pasak, Janusz Szymanowski, Waclaw Marszewski, Leszek Kubiak.

## Przedstawiamy radnych powiatu

Oto następny artykuł z naszego cyklu przedstawiającego – w kolejności alfabetycznej – radnych Powiatu Gliwickiego. Tym razem przybliżamy Czytelnikom sylwetkę Andrzeja Frejno.

# Ze społecznikowskim zacięciem

Rozmowa z ANDRZEJEM FREJNO – wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Gliwickiego

**- Od dzieciństwa działa pan w licznych organizacjach i stowarzyszeniach. Skąd się wziął ten społecznikowski zapal?**

- Odziedziczyłem go po swoim – niestety nieżyjącym już – ojcu. Od najmłodszych lat zabierał mnie wszędzie ze sobą i uczył społecznej pracy. Był poprzednim sołtysiem Niewieszy, niegdyś też radnym Powiatu Gliwickiego, ochotniczym strażakiem. Od niego uczyłem się kontaktów z ludźmi, pracy z innymi, współdziałania dla dobra ogółu.

**- Nade wszystko ceni pan OSP – dlaczego właśnie tę organizację?**

- Ojciec był kiedyś również prezesem jednostki OSP Niewiesze. Razem z nim uczestniczyłem od dziecka w życiu ochotniczej straży pożarnej. Później – jak już mogłem – startowałem w ogólnopolskim turnieju wiedzy pożarniczej na poziomie wojewódzkim, reprezentując naszą gminę i rejon. Znalazłem się tam w pierwszej dziesiątce i zaczęło mi się to coraz bardziej podobać. Następnie uczestniczyłem w życiu Zarządu Gminnego OSP w Rudzińcu, a zaraz po studiach zostałem sekretarzem Zarządu Powiatowego OSP w Gliwicach, potem zaś jego prezesem. Ochotnicza straż pożarna jest siłą w małych miejscowościach, ale by tak było, młodych ludzi trzeba pozyskiwać do działalności w atrakcyjny sposób, orga-

nizując liczne turnieje, zawody, wyjazdy itp. Promuję ochotnicze strażactwo pożarowe wśród młodzieży, by zachęcić ją do służby na rzecz drugiego człowieka.

**- Ma pan długoletnie doświadczenie jako radny – najpierw gminny, potem powiatowy. Co panu przyświeca w tej działalności?**

- Zawsze to samo – chęć zmiany na lepsze miejsca, w którym żyjemy, pokazania, że możemy być dumni z naszej małej ojczyzny, udowodnienia, iż sami potrafimy wiele zrobić dla swej miejscowości czy powiatu. W ostatnich latach bardzo pomocne przy tym były środki unijne, które udało nam się pozyskać. Dzięki nim lepiej nam się tu żyje, poprawiły się drogi, powstały nowe inwestycje. Pomocna jest przy tym też współpraca z innymi samorządami na naszym terenie. Widzimy, że nasz region się mocno rozwija, a powiat gliwicki jest bardzo dobrze strzeżony nie tylko na Śląsku

**- Co w swej działalności społecznej uważa pan za największy sukces?**

- Trudno mówić o największym sukcesie. Wymienię może jedną z ważnych dla mnie spraw. Wspólnymi siłami wielu osób i instytucji udało nam się wyremontować zabytkowy, drewniany kościół w Poniszowicach pochodzący z XIV wieku. To sprawa ważna nie tylko dla wiernych, ale i dla całej naszej przeszłości

oraz tożsamości. Innym przykładem z tej dziedziny jest organizowany przy zaangażowaniu szeregu osób i instytucji konkurs „Ratowanie zabytków naszej małej ojczyzny”, który wspaniale się rozwija, propagując wśród dzieci i młodzieży szacunek dla historii. Wielkim sukcesem powiatu – ale i moim osobistym – jest pozyskanie środków unijnych na modernizację mostów w Pławniowicach i Leboszowicach oraz Szlaku Europejskiego.

**- A jakie plany ma pan na polu społecznikowskim na najbliższy czas?**

- Pamiętam z dzieciństwa, jak Jezioro Pławniowickie i Kanał Gliwicki tętniły życiem – wypoczywały tu tłumy, zawsze coś ciekawego się działo. Potem to na lata zamarło. Teraz powoli ruch się ożywia, są już liczni zwolennicy wypoczynku nad jeziorem, i to nie tylko z naszego terenu. Stopniowo coraz bardziej uczęszczany staje się też Kanał Gliwicki. Bardzo mnie to cieszy, staram się popularyzować te nasze atrakcje turystyczne. Na sercu leży mi także poprawa nawierzchni dróg w powiecie gliwickim – tych spraw dotyczy zresztą gros moich interpelacji, które składam jako radny. Bardzo ważny jest dla mnie również rozwój Szpitala w Pyskowicach, który z roku na rok staje się coraz nowocześniejszy. Z troską myślę też o powiatowych szkołach, szczególnie py-



Często można zobaczyć Andrzeja Frejno w mundurze – na zdjęciu z uczestnikami jednego z konkursów strażackich w Starostwie Powiatowym w Gliwicach.

**ANDRZEJ FREJNO** mieszka w Niewieszy w gminie Rudziniec. Ma wyższe wykształcenie, jest absolwentem Wydziału Mechaniczno-Technologicznego Politechniki Śląskiej, ponadto ukończył studia podyplomowe na Uniwersytecie Śląskim (prawo i administracja) oraz w Europejskiej Wyższej Szkole Biznesu w Warszawie. Od 2002 r. jest kierownikiem Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Pyskowicach. Ma zacięcie społecznikowskie. Od dzieciństwa działa w OSP, gdzie przeszedł wszystkie stopnie wtajemniczenia, a obecnie pełni funkcję prezesa Zarządu Powiatowego Związku OSP RP w Gliwicach. W latach 2002-2006 był radnym Gminy Rudziniec, w następnych kadencjach – radnym Powiatu Gliwickiego, a w obecnej – wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Gliwickiego. Od 2008 roku jest sołtysiem w Niewieszy, a ponadto działa w Radzie Parafialnej w Poniszowicach. Jest żonaty, ojciec syna Tomasza i córki Emilii. Jego hobby to rower i narty.

skowickich. Zmieniają się czasy, zmienia się też szkolnictwo. Ważne, by szkoła była atrakcyjna dla uczniów, aby mogli po jej ukończeniu znaleźć dobrą pracę – i to tutaj, w swej najbliższej okolicy, a nie za granicą. Chcę, by powiat był ich dobrym miejscem do życia.

**- Jak udaje się panu łączyć swe rozliczne obowiązki?**

- Na szczęście mam przy tym pełne zrozumienie rodziny. Wiadomo, że czas poświęcony działalności społecznej jest wykradany rodzinie. To godziny i dni, gdy nie ma mnie w domu. Bez pełnej akceptacji bliskich i ich wsparcia byłoby to niemożliwe. Bardzo im za to dziękuję.

Rozmawiała  
ROMANA GOZDEK

## Co to jest Sprawiedliwy Handel?

**14 maja obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Sprawiedliwego Handlu, ustanowiony przez Światową Organizację Sprawiedliwego Handlu (WFTO). Jest to okazja do przybliżenia tematyki związanej z pojęciem Sprawiedliwego Handlu.**

Sprawiedliwy Handel w sposób zasadniczy różni się od lansowanej w Polsce od początku lat 90. XX wieku neoliberalnej koncepcji wolnego handlu, której głównym promotorem jest Światowa Organizacja Wolnego Handlu (WTO) – międzynarodowa organizacja działająca na rzecz interesów globalnych korporacji. Sprawiedliwy Handel tworzy niejako drugi, niezależny obieg wymia-

ny handlowej pomiędzy producentami w biednych krajach, a konsumentami w krajach bogatszych.

Koncepcja Sprawiedliwego Handlu jest ściśle powiązana z prawem pracownika do godnej zapłaty oraz pojęciem sprawiedliwej ceny. Wymóg stosowania sprawiedliwej ceny opiera się na zasadzie ustalenia pewnej ceny minimalnej, którą producent powinien otrzymać dla pokrycia kosztów produkcji, niezależnie od warunków cenowych panujących na rynku, które często są pochodną gry spekulantów na rynku żywnościowym.

Prawo pracownika do godnej zapłaty jest też bardzo ważnym elementem Katolickiej Nauki Społecznej i stanowi

nawiązanie do pojęcia poszanowania godności człowieka. W myśl tego każdy pracownik za swoją uczciwą pracę powinien otrzymać godną zapłatę. Koncepcja ta jest powiązana z ekonomią społeczną, której naczelną zasadą jest uznanie poglądu, że człowiek jest ważniejszy od zysku. Praktyka pokazuje, że jej ignorowanie prowadzi często do brutalnego wyzysku pracowników w imię maksymalizacji zysku.

Co niezwykle istotne, pogarszające się, a często złe warunki pracy polskich pracowników są właśnie skutkiem niczego innego, jak właśnie dominacji wolnego handlu w gospodarce. Jest to szczególnie widoczne w eksplozji umów śmieciowych, systemowego łamania praw pracowniczych, prześladowania związków zawodowych czy też likwidacji wielu polskich firm produkujących droższe towary. Takie właśnie często zgniłe owoce przynosi wolny handel.

W odróżnieniu od tego Sprawiedliwy Handel eliminuje pracę dzieci i niewolników, gwarantuje producentom sprawiedliwe i godziwe ceny oraz godne warunki pracy, dba o środowisko naturalne, a także wspiera zrównoważony rozwój. Dodatkowo producenci otrzymują co-

roczną 10-procentową premię na rozwój społeczności lokalnej, z przeznaczeniem na zaspokojenie jej najważniejszych potrzeb w dziedzinie zaopatrzenia w wodę pitną, edukacji, pomocy społecznej czy ochrony zdrowia.

Bardzo ważne jest również to, że w ramach ochrony środowiska naturalnego, zdrowia pracowników oraz konsumentów – na farmach i plantacjach prowadzonych przez spółdzielnie Sprawiedliwego Handlu (Fair Trade), obowiązuje zakaz sto-

sowania pestycydów, środków chemicznych oraz modyfikowanej żywności GMO.

W przeciwieństwie do wolnego handlu, gdzie największy zysk otrzymują korporacje, kosztem pracowników – w przypadku Sprawiedliwego Handlu, największy zysk trafia właśnie do pracowników zatrudnionych w spółdzielniach producenckich.

W Polsce działa Stowarzyszenie Sprawiedliwego Handlu, którego głównym celem jest promowanie jego idei. To pierwsza certyfikowana organizacja Sprawiedliwego Handlu w naszym kraju oraz główny dystrybutor produktów Fair Trade w Polsce.

Produkty te są również dostępne w marketach i sklepach ze zdrową żywnością. Najbliższe takie sklepy dla mieszkańców naszego powiatu znajdują się w Gliwicach przy ul. Raciborskiej 11 i przy ul. Powstańców Warszawy 2.

Produkty pochodzące ze Sprawiedliwego Handlu wyróżniają się charakterystycznym certyfikacyjnym logo z napisem Fairtrade. Znak ten stosowany jest już w 58 krajach na świecie. Daje gwarancję, że produkty te zostały wytworzone z poszanowaniem praw człowieka. Mam tutaj na myśli zwłaszcza prawa pracownicze oraz związkowe.

Z istnienia Sprawiedliwego Handlu korzystają nie tylko sami pracownicy, ale też i konsumenci, gdyż mamy tutaj do czynienia z wolną od chemii zdrową żywnością o niepowtarzalnym smaku, pochodząca z różnych spółdzielni producenckich. Każdy produkt zawiera informacje o kraju, w którym został wytworzony. Od wielu już lat jestem gorącym zwolennikiem Sprawiedliwego Handlu.

Myślę, że ze względów etycznych, moralnych czy też zdrowotnych każdy tutaj może znaleźć coś dla siebie.

MARKUSZ SZOLC – dziennikarz obywatelski, radny Powiatu Gliwickiego

### O WOLNE NIEDZIELE

„Solidarność” rozpoczęła zbieranie podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o wprowadzenie ograniczenia niedzielного handlu na wzór tych krajów, gdzie te ograniczenia już obowiązują. W skład powołanego w tym celu komitetu weszli przedstawiciele związków zawodowych, pracodawców, organizacji pozarządowych oraz pracowników. Zdaniem wnioskodawcy, głównym celem wprowadzenia tych zmian jest poprawa losu polskich pracowników zatrudnionych w handlu. Proponowane zmiany uwzględniają też oczekiwania konsumentów. W sondzie przeprowadzonej na łamach „Super Expressu” aż 68 proc. badanych poparło wprowadzenie ograniczenia handlu w niedzielę.

# Jak polubić czytanie

Ostatniego dnia maja na sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Gliwicach odbyła się polsko-czeska konferencja „Sztuka zdobywania młodego czytelnika, czyli jak polubić czytanie”, zorganizowana przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Gliwicach z siedzibą w Pyskowicach.

Celem konferencji był m.in. przegląd działań bibliotek i szkół służących promocji książki i czytelnictwa, prezentacja wybranych narzędzi przydatnych w realizacji działań promujących czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży, a także sprawdzonych dobrych praktyk naszych czeskich sąsiadów w tym zakresie. Czesi zostali zaproszeni do udziału w konferencji nie bez powodu – wiadomo, że w ich państwie poziom czytelnictwa jest powyżej średniej unijnej, podczas gdy



Czesi goście z entuzjazmem dzielili się swoimi sposobami na promocję czytelnictwa. Na zdjęciu Bohumil Zmrzlik.

w Polsce jest na znacznie niższym poziomie (jeden z najgorszych unijnych wyników, grubo poniżej średniej). Wśród prelegentów zza Olzy byli Bohumil



Konferencję prowadził Sławomir Adamczyk, dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Gliwicach z siedzibą w Pyskowicach.

Zmrzlik – dyrektor Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Mendelova w Karwinie, dr Halina Molin – dyrektor Biblioteki Regionalnej w Karwinie oraz Helena Legowicz – kierownik oddziału literatury polskiej w tej bibliotece. Zapoznali słuchaczy ze swoimi skutecznymi pomysłami na promocję czytelnictwa.

Można było także wysłuchać innych interesujących wykładów. Prof. Janusz Andrzej Majcherek zapoznał zgromadzonych z danymi statystycznymi dotyczącymi czytelnictwa wraz z wszelkimi ich zawiłościami. Dzięki nim został obalony mit, jakoby użytkownicy Internetu czytali mniej. Jest wręcz przeciwnie – ludzie nie korzystający z sieci na ogół nie czytają nic. Okazuje się też, że choć stroniący od książek za główny tego powód podają brak czasu, to jednak musi być to tylko wymówka, ponieważ osoby bezrobotne, emeryci i gospodynie

domowe czytają zdecydowanie mniej osób aktywnych zawodowo.

Na konferencję przybyła także posłanka Krystyna Szumilas, która zwracała uwagę na fakt, jak istotna jest rola rodziców w kształtowaniu u dzieci odpowiedniej postawy względem książek. Natomiast wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga proponowała jak najszybsze wprowadzenie rozwiązań, które miałyby podnieść poziom czytelnictwa w Polsce. Sama – jako kierownik Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Knurowie – postanowiła zorganizować w jego ramach Klub Czytelnika. Zachęca także słuchaczy UTW do czytania wnukom, czego jest gorącą orędowniczką.

Patronat nad konferencją „Sztuka zdobywania młodego czytelnika, czyli jak polubić czytanie” objął starosta gliwicki Waldemar Dombek. „Wiadomości Powiatu Gliwickiego” były jej patronem medialnym.

(WG)

## KGW z Paniówek na Węgrzech

W dniach 21-22 maja w stolicy Węgier odbywał się Festiwal Mniejszości Narodowych. Wzięli w nim udział również mieszkańcy naszego powiatu.

Celem festiwalu było promowanie regionu, kultury oraz tradycyjnych potraw. Polskę reprezentowało Koło Gospodyń Wiejskich z Paniówek, ściśle związane z tamtejszym Kółkiem Rolniczym. Warunkiem uczestnictwa w tym wydarzeniu była promocja i prezentacja kuchni regionalnej, toteż panie z KGW przygotowały tradycyjne śląskie dania, takie jak kołacz, żurek śląski, chleb ze smalcem i ogór-



Śląskie smakołyki wywołały furorę w stolicy Węgier.

kiem, pasztet oraz kielbasę śląską.

Po uroczystym otwarciu festiwalu przez burmistrza XVIII dzielnicy Budapesztu i wciągnięciu flagi na maszt, odbyła się prezentacja poszczególnych państw. Było ich 11. Stoisko Gminy Gierałtowiec reprezentowane przez KGW Paniówki było najbardziej wyeksponowane i oblegane przez mieszkańców Budapesztu. Panie ubrane w piękne śląskie stroje częstowały wszystkich gości własnymi wyrobami, jak również rozdawały gadzety promujące Gminę Gierałtowiec i Powiat Gliwicki. Piękna dekoracja, a przede wszystkim smaczne potrawy docenił sam konsul RP w Budapeszcie – Andrzej Kalinowski, który bardzo dziękował wszystkim paniom z KGW za duży wkład w promowanie Polski oraz regionu śląskiego.



Nasze panie podziwiał konsul RP w Budapeszcie, Andrzej Kalinowski.

Następnego dnia odbył się konkurs kulinarny, w którym gospodynie z Paniówek zajęły drugie miejsce – gotując wyśmienity bigos, który zdobył uznanie jury.

To niezwykle wydarzenie odbyło się dzięki wsparciu wielu osób, m.in. gospodyń z KGW, Kółka Rolniczego, Urzędu Gminy Gierałtowiec oraz Gminnego Ośrodka Kultury w Gierałtowicach.

(ZS)

## Sztafeta na Jasną Górę

Już po raz drugi na Jasną Górę przybyła pielgrzymka biegowa z parafii pw. św. Cyryla i Metodego w Knurowie.

Bieg zorganizował Marian Płaszczyk, który przed laty zasłynął m.in. z udziału w takich sztafetach jak Katowice-Betlejem (trasa 3,6 tys. km, w 2000 r.), Jasna Góra-Fatima (z pielgrzymowaniem do sanktuariów Europy, 2001 r.) czy Knurów-Watykan (2003 r.). Teraz powrócił do swej pasji – biegania, a jako że należy do Rycerstwa Jasnogórskiej Bogurodzicy, oczywistym jest, że sztafeta musiała wieść do Częstochowy. Na prośbę organizatora honorowy patronat nad nią objął przeor Jasnej Góry, o. Marian Waligóra, prywatnie pasjonat biegania.

Sześciu biegaczy i dwóch rowerzystów (w tym 72-latek, który całą trasę pokonał na rowerze) wyruszyło na Jasną Górę 14 maja rano, po mszy św. odprawionej w knurowskiej parafii. – Każdy z biegaczy sam decydował, jak długo

chce biec, ofiarując ten bieg w swoich intencjach – mówi Marian Płaszczyk.

Na Jasnej Górze sztafetę przywitała 40-osobowa grupa wiernych, którzy dotarli tu z knurowskiej parafii, na czele z proboszczem ks. Mirosławem Pelcem. Wszyscy wzięli udział w mszy św. i spotkaniu w Sali Różańcowej, w czasie którego o. Melchior Królik, paulin, jasnogórski archiwista, opowiedział pielgrzymom o cudach i łaskach dziejących się za przyczyną Matki Bożej Jasnogórskiej.

Marian Płaszczyk zapowiada, że nie była to ostatnia taka sztafeta zorganizowana przez niego, wkrótce pewnie usłyszymy więc o następnej. – Muszę też podziękować sponsorom naszego biegu, wśród których są m.in. NSZZ „Solidarność” z KWK Knurów-Szczygłowice Ruch Knurów, firmy ATEX z Pilchowic i KOMART z Knurowa oraz Rancho w Proboszczowicach.

(RG)



Uczestnicy sztafety, a za nimi parafianie z kościoła pw. św. Cyryla i Metodego w Knurowie, którzy ich przywitani w Częstochowie. Pierwszy z prawej – Marian Płaszczyk

## Zapraszamy 18-19 czerwca na wspaniałą zabawę Dni Knurowa z gwiazdami

Dżem, Rafał Brzozowski, Future Folk oraz Sylwia Przybysz – jako gwiazdy Dni Knurowa 2016. Do tego występy lokalnych artystów, wesole miasteczko i pokaz sztucznych ogni. W tym roku na knurowskim placu 700-lecia będziemy bawić się już 18 i 19 czerwca.

Koncertowe obchody urodzin miasta rozpoczną się w sobotę 18 czerwca. Gwiazdą wieczoru będzie Dżem, którego przeboje, takie jak „Whisky”, „Czerwony jak cegła” czy „Wehikuł czasu”, nuci już kolejne pokolenia fanów. Tuż przed blues-rockową legendą na scenie pojawi się wschodząca gwiazda muzyki młodzieżowej – Sylwia Przybysz, laureatka konkursu YouTube Young Stars 2015.

W niedzielę 19 czerwca, ze sceny usłyszymy Rafała Brzozowskiego, a także Future Folk, czyli połączenie folku gó-

ralskiego z elektroniczną muzyką taneczną.

Podczas Dni Knurowa 2016 zobaczymy także lokalnych artystów. Zagrają m.in. zespoły: MusiQ, Le Fleur oraz Coincidence. Ponadto, na sobotnie popołudnie planowany jest zlot miłośników klasycznej motoryzacji, a następnego dnia odbędzie się parada motocyklowa, która wystartuje spod Domu Kultury w Szczygłowicach.

„Wiadomości Powiatu Gliwickiego” są jednym z patronów medialnych Dni Knurowa 2016.

(RG)



Rafał Brzozowski to świetny wokalista. Będzie go można posłuchać na tegorocznych Dniach Knurowa.

# EKO - Wiadomości

## POWIATU GLIWICKIEGO

# Na ratunek lasom

W Beskidach wymierają świerki. Zaatakowane przez kornika drukarza drzewa nie mają szans na przeżycie. Leśnicy robią wiele, by ocalić beskidzkie lasy – ale nie mogą one być już tylko porośnięte świerczyną, konieczna jest ich przebudowa.

Problem ten był tematem sesji dziennikarskiej, zorganizowanej w Ustroniu przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Dziennikarze zajmujący się ekologią mieli okazję sprawdzić, co dzieje się w tułajszych lasach i od fachowców usłyszeć, jak można przeciwdziałać wymieraniu drzew. – Zrobimy wszystko, by ocalić lasy w Beskidach przed kornikiem – zapewniał Kazimierz Szabla, dyrektor RDLP w Katowicach.

Nadmiernemu rozwojowi tego szkodnika sprzyja monokultura świerkowa. Jeszcze w XVI w. Beskidy porastały jodłowo-bukowe lasy mieszane, jedynie z do-



Dyrektor Kazimierz Szabla pokazuje świeżo nasadzone drzewa w rejonie potoku Wilczego, gdzie od ponad 20 lat przebudowywane są zamierające drzewostany świerkowe.

mieszka świerka. Przez wieki były jednak karczowane i wypalane pod osadnictwem oraz uprawę ziemi, a następnie wycinane na potrzeby przemysłu. Na przełomie XIX/XX w. wprowadzono tu „wysokotwarową” monokulturę świerkową.

Nie dotyczy to tylko Beskidów – podobnie działo się m.in. w Górach

Izerskich, lasach Bawarii, Szumawie czy masywie Harz. Ta monokultura srodcze się jednak zemściła. Już w latach 50. ubiegłego wieku świerkowe lasy zaczęły wymierać, zaatakowane przez kornika drukarza. Podobne procesy zachodzą również w Puszczy Białowieskiej, budząc emocje ekologów.



W drzewie zaatakowanym przez kornika drukarza pod korą widać wydrążone korytarze. Trzeba szybko działać, bo zniszczenia idą w błyskawicznym tempie, a kornik już niebawem ruszy na kolejne świerki.



Jeszcze wyraźniej owady widoczne są w korze. Larwy już za kilka dni przepoczwarczą się i pofruną na żer, atakując sąsiednie świerczyny. Będzie ich setki tysięcy, bo szkodnik błyskawicznie się rozprzestrzenia.



Przebudowywany drzewostan w kompleksie leśnym Mała Czantoria. W głębi widać stare świerki, poniżej – pułapki feromonowe, na które „lecą korniki”, a wśród pni pozostałych po zaatakowanych i wyciętych drzewach sadzone są młode buki i jodły.

– Dylematem jest, czy pozostawić taki las samemu sobie, pozwalając mu zupełnie umrzeć, czy ingerować w naturę – mówi prof. Jerzy Starzyk z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. – Ja jestem pewien, że należy wycinać zaatakowane drzewa, bo dla nich i tak nie ma ratunku, a każde z nich jest miejscem wylegania się setek tysięcy korników atakujących sąsiednie świerki. W to miejsca trzeba nasadzać nowy las, gatunkowo zbliżony do tego, który pierwotnie rósł w Beskidach.

Tak też robią leśnicy, wydając miliony złotych na ratowanie beskidzkich lasów, w czym wspiera ich WFOŚiGW w Katowicach. Nie niepokójmy się więc, widząc wycinki w Beskidach – to część procesu ratującego górski drzewostan.

Tekst i foto: ROMANA GOZDEK

Powietrze na Śląsku nadal jest bardzo zanieczyszczone, do czego w dużej mierze przyczyniają się przestarzałe paleniska domowe i to, czym w nich palimy

## Przeciwko niskiej emisji

W województwie śląskim powstał Zespół Roboczy ds. ograniczenia niskiej emisji. W jego skład wchodzi 35 osób – przedstawiciele samorządów, instytucji naukowych, uczelni wyższych oraz administracji rządowej. Nie zabrakło w nim również reprezentanta z terenu naszego powiatu. A wszystko po to, by lżej się nam oddychało.

Pod koniec maja marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa wręczył nominacje członkom zespołu. Odebrali je m.in. Andrzej Pilot – prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach oraz Waław Kęska – burmistrz Pyskowic, członek Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, do którego należy również Powiat Gliwicki. W pracach zespołu będą uczestniczyć także parlamentarzyści, przedstawiciele stowarzyszeń oraz fundacji związanych z ochroną środowiska. Swój wkład w przyszły program antysmogowy wniosie także kościół katolicki oraz ewangelicki. Zadaniem zespołu będzie przygotowanie założeń do uchwały antysmogowej Sejmiku Woj. Śląskiego, która ma objąć całe województwo.

– Postanowiłem powołać zespół, który przygotuje założenia do uchwały antysmogowej, ale też będzie prowadził akcję edukacyjną. Najwyższy czas przekonać wszystkich – samorządy i mieszkańców do walki o zdrowie nasze i kolejnych pokoleń. Dzisiaj wszyscy mówią o problemie niskiej emisji, o smogu, ale trzeba zacząć działać od podstaw, bo efekty tej pracy nie przyjdą z dnia na dzień, a skutki przekładają się na długość i jakość życia – przekonywał marszałek Saługa.

Pierwszym etapem prac przy przygotowaniu programu ograniczenia niskiej emisji było przesłanie do 167 gmin z regionu ankiety, której celem jest określenie świadomości na ten temat oraz zapytanie władz samorządowych, czy dysponują one planami, programami walki z niską emisją. Do tej pory informację zwrotną w tej sprawie odesłało 87 proc. samorządów i zdecydowana większość deklaruje wsparcie w walce z tym problemem.

W trakcie wcześniej odbytej debaty „Smog w województwie śląskim – jak uchronić mieszkańców przed tym zjawiskiem?” poruszono zagadnienia dotyczące m.in. skutków zanieczyszczenia powietrza wpływających na zdrowie i życie ludzi, technik efektywnego i nieuciążliwego dla środowiska palenia węgla w domowych kotłach oraz pro-

gramów wsparcia walki z niską emisją. Zdaniem ekspertów, rozwiązaniem nie jest wyłącznie zakaz opalania węglem, ale przestrzeganie norm jakości tego paliwa i standardów emisyjnych kotłów. W debacie, która odbyła się w Parku Naukowo-Technologicznym Euro-Centrum w Katowicach, uczestniczyli eksperci z zakresu zanieczyszczenia powietrza, ekologii i zmian klimatycznych, a także lekarze, samorządowcy i aktywiści.

Pomimo stałej poprawy jakości powietrza w Polsce nadal dużym problemem pozostają ponadnormatywne stężenia pyłu zawieszonego PM10 i PM2,5 oraz benzo(a)pirenu. Wyniki oceny jakości powietrza, przeprowadzonej przez



Marszałek Wojciech Saługa (na zdjęciu w środku) zapowiedział kompleksową walkę ze smogiem.

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach wskazują, że obecnie na jego stan wpływa w pierwszej kolejności zjawisko tzw. niskiej emisji pochodzącej z sektora bytowo-komunalnego oraz transportu. W paleniskach domowych stosowane są często paliwa złej jakości oraz spalane odpady.

Skażone powietrze to jeden z najgroźniejszych problemów współczesnego świata. Co roku z tego powodu umiera przedwcześnie ok. 430 tysięcy Europejczyków. Smog jest przyczyną wielu przewlekłych chorób, ataków serca, nowotworów, zawałów i udarów. Polska ma najbardziej zanieczyszczone powietrze w Unii Europejskiej. Według raportu Najwyższej Izby Kontroli, w najbliższych latach negatywne skutki zanieczyszczenia powietrza odczują w szczególności mieszkańcy województw małopolskiego i śląskiego (Gliwice, Zabrze, Sosnowiec i Katowice). Smog obecnie jest przyczyną śmierci ok. 40 tysięcy Polaków rocznie, a liczba ta w przypadku braku działań będzie rosła.

(RG)



## Młodzieżowi radni ze Śląska obradowali w Knurowie

Dwa dni – od 3 do 4 czerwca – trwał w Knurowie I Kongres Rad Młodzieżowych Województwa Śląskiego. Młodzieżowi radni z kilkunastu miast debatowali nad tym, jak zwiększyć ich udział w lokalnej demokracji.



Podczas dyskusji panelowej. Od lewej: Ryszard Zajęc, Ewa Jurczyga, Bartłomiej Maksymowicz i Dawid Puchalski.

Idea kongresu narodziła się w grudniu ubiegłego roku – mówi Dawid Puchalski, przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Knurów, która wraz ze Stowarzyszeniem „My, Naród” zorganizowała to przedsięwzięcie. – Radni niedawno reaktywowanej Młodzieżowej Rady Miasta Knurów chcieli w ten sposób rozpocząć współpracę między młodzieżowymi radami naszego województwa.

Pierwszego dnia kongresu młodzież obradowała w Kinie Scena Kultura. Bardzo ciekawym punktem programu była dyskusja panelowa, w której wzięli udział wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga, poseł II kadencji Sejmu RP – Ryszard Zajęc, Dawid Puchalski oraz Bartłomiej Maksymowicz – prezes Stowarzyszenia „My, Naród”.

– Wasza aktywność jest bardzo cenna, szczególnie w zakresie dotyczącym dzieci i młodzieży w lokalnych społecznościach.

Są to bardzo mi bliskie idee. Ponad 20 lat temu byłam inicjatorką powstania Międzszkolnego Parlamentu Dzieci i Młodzieży Miasta Knurowa – przypomniła Ewa Jurczyga. – Nie było jeszcze wówczas przepisów, na mocy których mogą funkcjonować obecne młodzieżowe rady miasta, ale nasz parlament był ich namiastką. Cieszę się, że podjęliście tę inicjatywę. Najważniejsza w niej jest chęć działalności na rzecz lokalnej społeczności. Dla was to też wspaniała okazja do poznania pracy samorządowej. Widzę wśród was przyszłych radnych, posłów i senatorów.

Zwienieczeniem kongresu było wypracowanie Dokumentu Końcowego, w którym zapisano m.in., iż konieczne jest ustawowe zobowiązanie gmin do powoływania młodzieżowych rad wszędzie tam, gdzie młodzi obywatele wyrażają chęć działania w nich, a także zapewnienie im stałego budżetu na realizację ich inicjatyw. (RG)

## Talenty na scenie

Gromkie brawa zebrali uczestnicy I Integracyjnego Przeglądu Talentów, którzy zaprezentowali się 20 maja w kinie Scena Kultura w Knurowie.

Wspaniałych występów życzyła im wicestarosta Ewa Jurczyga, która wraz z Aliną Jaworską, dyrektorką Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie otwierała przegląd. – Tym bardziej życzę wam powodzenia, że po raz pierwszy impreza odbywa się w nowej formule. Dotychczasowe Integracyjne Spotkania Teatralne zastąpił Integracyjny Przegląd Talentów. Macie więc okazję zaprezentować nie tylko swe umiejętności teatralne, ale i liczne inne talenty, które zasługują na najwyższe uznanie – mówiła.

Podczas imprezy wysłuchać można było płynącej ze sceny poezji w doskonałej recytacji, przedstawionego z wielkim sercem śpiewu i muzyki, obejrzyć interesujące małe przedstawienia teatralne, a także podziwiać piękny taniec. W holu kina wystawiono zaś zasługujące na uznanie prace plastyczne. Wszystko to zaprezentowały biorące udział w przeglądzie dzieci i młodzież z knurowskich placówek: Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Karola Miarki, Zespołu Szkół Specjalnych, Miejskiego Przed-



Uczniowie MSP nr 2 w Knurowie przypomnieli w swym przedstawieniu dawne śląskie zabawy.



Na dzwonnach akustycznych pięknie grał Ireneusz Trela.

szkole nr 13 z Oddziałami Integracyjnymi i Miejskiego Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi nr 2, a także Zespołu Szkół nr 1 Specjalnych oraz Szkoły Podstawowej nr 1 im. ks. Jana Twardowskiego w Mikołowie Borowej Wsi.

Na koniec przeglądu wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy, studecze i ceramiczne podkowy z czterolistną koni-czynką, wykonane przez uczniów Szkoły Przystosowanej do Pracy wchodzącej w skład Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie.

I Integracyjny Przegląd Talentów był jedną z licznych imprez składającą się na tegoroczne, VIII Knurowskie Dni Integracji „Bądźmy Razem”, które trwały od 18 do 22 maja, a były kolejnym wielkim świętem osób niepełnosprawnych.

(RG)



Zuzanna Wieczorek i Aleksandra Piechocka świetnie zaśpiewały „Piosenkę wesołej kapusty”.

## Na sportowo – czyli zdrowo!

Imprezę otworzyli wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga i dyrektor ZSS w Pyskowicach Bogusław Hadzik. – Życzę wam wspaniałej zabawy – mówiła Ewa Jurczyga. – To przecież wasz dzień, więc świętujcie go w doskonałych humorach, na sportowo, czyli zdrowo!

Następnie – pierwszym kopnięciem piłki – symbolicznie rozpoczęła Turniej Piłki Nożnej, w którym wzięły udział zaproszone reprezentacje szkół z terenu powiatu gliwickiego. Dzieci z ZSS w Pyskowicach spędzały swe święto wspólnie z rówieśnikami ze szkół podstawowych z Kleszczowa, Kotulina, Toszka i Pyskowic (SP 4, SP 5 i SP 6) oraz uczniami Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2 w Pyskowicach. Na wesołą zabawę



W czasie gdy jedni brali udział w Turnieju Piłki Nożnej...

złożyły się liczne gry, konkursy, zajęcia sportowe, plastyczne i gastronomiczne (oczywiście przygotowywano tylko zdrową żywność!). Dużą popularnością cieszyła się m.in. gra w bule, nie zabrakło też zwolenników kolorowanek i malowania ceramicznych naczynek. Prawdziwą frajdę sprawili najmłodszym policjanci, m.in. dokonując radarem pomiaru prędkości ich biegów, a także strażacy, którzy zaprezentowali pokaz swych umiejętności. Dzieci mogły też sprawdzić, jak jest w specjalnej komorze dymnej (symulującej warunki, jakie panują w zadymionym pomieszczeniu podczas pożaru) oraz samodzielnie gasić ogień. W zabawę włączyli się również ich rodzice. – To był wspaniały dzień! – mówili uczniowie. (RG)



...inni mogli poprobować sił w grze w bule.

## Wakacje odkrywania skarbów

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Pyskowicach zaprasza dzieci w wieku 10-13 lat na „Współ odkrywania skarbów”, czyli wakacyjne zajęcia wspierające wszechstronny rozwój zdolności.

Zajęcia odbywać się będą od 4 do 8 lipca w godz. od 10.00 do 14.00. Dzieci pod opieką kadry pedagogicznej będą rozwijać swoją kreatywność i pasję oraz bawiąc się, poznawać własny poziom inteligencji językowej, muzycznej, matematyczno-

logicznej, wizualno-przestrzennej, ruchowej, przyrodniczej i interpersonalnej.

Po zakończeniu cyklu zajęć każdy uczestnik otrzyma indywidualny profil inteligencji, wskazujący jego mocne strony i obszary, które należy stymulować.

Zapisy w sekretariacie poradni oraz pod nr tel. 32 233 32 23. (EP)

## Aktywni seniorzy

Seniorzy z Kotulina mogą być wzorem dla osób przeżywających późną dojrzałość z innych miejscowości.

Seniorzy, chcąc nadal pozostać aktywnymi, zwrócili się do burmistrza i Ośrodka Pomocy Społecznej w Toszku z pomysłem utworzenia programu profilaktycznego dla osób w ich wieku. Taki klub powstał 21 kwietnia 2016 roku, kiedy to odbyły się pierwsze zajęcia. Na spotkanie przy kawie, cięście i pysznych przekąskach przyszło 36 osób, które dzięki propozycjom animatorki miały możliwość poznania się nawzajem z innej perspektywy niż dotychczas, wymienienia opinii i spostrzeżeń oraz zabawy i rywalizacji podczas pracy w grupach.

Program profilaktyczny dla seniorów to nie tylko rozmowy przy kawie, zabawy inicjowane przez animatora i wycieczki, ale także możliwość zdobycia nowej wiedzy i kształtowania nieznanymi dotąd umiejętnościami.

Organizatorzy tego przedsięwzięcia, czyli Ośrodek Pomocy Społecznej w Toszku przy wsparciu burmistrza liczą na to, że ta inicjatywa zaowocuje wieloletnią współpracą, coraz większym zaangażowaniem w działania na rzecz społeczności lokalnej oraz powstawaniem tego typu klubów w innych miejscowościach.

(BZ)



W Kotulinie seniorzy pokazali, że warto spędzać czas miło i pożytecznie – we wspólnym gronie.

Niezwykłe życie generała-porucznika Paula von Werner minęło na polach wielkich, historycznych bitew w całej Europie

# Najślawniejszy właściciel Przyszowic

Jak wszystkie miejscowości, Przyszowice na przestrzeni wieków miały różnych właścicieli. Należały one – kolejno – do rodów Przyszowskich, Paczyńskich, Szymońskich i na koniec Raczków. Jednak żaden z członków tych rodzin, a zarazem właścicieli wsi, nie osiągnął za życia takiej sławy i takiej pozycji, jak generał-porucznik Paul von Werner.

austrjackiej, w której służył 29 lat. W jej szeregach uczestniczył 8 razy w kampanii przeciw Hiszpanii, 8 razy przeciwko Francji, 6 razy w bitwach przeciwko Turcji i 4 razy przeciwko Prusom.

Brał udział w bitwach o Śląsk, w których wyróżnił się podejmowaniem mądrych i odważnych decyzji. Chodziły słuchy, że 10 kwietnia 1741 r. podczas I wojny o Śląsk w bitwie pod Mollwitz (Ma-

W 1744 r. w bitwie nad Renem został ranny w nogę – jedyny raz w życiu. Po wojnie o Śląsk król pruski i jego wyżsi oficerowie uznali młodego oficera za niezwykle walecznego, gdyż w wielu bitwach zdążył już wykazać się niezwykłą mądrością i przenikliwością. Postanowili oni pozyskać go na swoją stronę. Po wielu próbach udało im się. Dokonał tego pruski generał Hans von

darzeniach Paul von Werner walczył dalej na Pomorzu, ale w starciu 12 września 1761 r. padł pod nim koń w pobliżu Treptow an der Rega (Trzebiatów) i dostał się do niewoli rosyjskiej.

Rosjanie przetransportowali go do Królewca, gdzie był przetrzymywany do 1762 r. W styczniu tego roku zawieziono go do Petersburga przed oblicze cara Piotra III, który przyjął go z wielkimi honorami (i prezentami), składając mu propozycję wstąpienia do służby rosyjskiej. Gdy generał ją odrzucił, car pozwolił mu odejść i wiosną 1762 r. Paul von Werner powrócił na Śląsk.

Po powrocie brał udział w wojnie siedmioletniej, 16 sierpnia uczestniczył w bitwie pod Reichenbach (Dzierżonów), gdzie armia pruska rozgromiła Austriaków, którzy stracili ok. 3,5 tys. ludzi. Po tej bitwie żołnierze Wernera zostali rozmieszczeni wzdłuż śląskiej granicy, a sam generał stał się jednym z ulubionych dowódców Fryderyka Wielkiego. Potem jeszcze uczestniczył w bitwie pod Cieszynem o sukcesję bawarską.

Pośmiertnie uhonorowano generała w 1851 r. umieszczając jego nazwisko na jednej z tablic na pomniku Fryderyka Wielkiego, który stoi w Berlinie niedaleko Bramy Brandenburskiej.



Paul von Werner.

Czytając biografię generała, można śmiało stwierdzić, że małżonkowie niewiele czasu spędzali ze sobą, a ich związek nie mógł być zbyt szczęśliwy. Generał nieustająco przebywał na polach bitew. Żona pod jego nieobecność pomieszkiwała w Przyszowicach. O tym, że bywała tu czasowo, a nie na stałe, świadczą metryki ich dzieci. Dorota von Werner urodziła pięciu synów, ale tylko parę bliźniąt w Przyszowicach – tu też zostali pochowani niektórzy z nich, ale nie wszyscy. Z gromadki ich synów przeżył tylko jeden, August, urodzony 23 stycznia 1763 r. W 1772 r. został pochowany w Przyszowicach ich pięcioletni syn Friedrich. Niektóre źródła podają, że wkrótce po tym wydarzeniu generał opuścił żonę, ale nie wydaje się to prawdziwe. Na starość zamieszkał w Bycinie, którą kupił w 1783 r. Tam zmarł 25 stycznia 1785 r. i spoczął w krypcie kościoła Ojców Franciszkanów w Gliwicach.

Po śmierci generała zadłużone dobra odziedziczył August, który widocznie nie sponieważał zaciągniętych przez rodziców kredytów i Przyszowice zostały zlicytowane. Nabył je brat Doroty – Ludwik von Szymoński z Paniow. August po śmierci ojca wyprzedawał też inne majątki. Sam mieszkał w Bycinie z żoną, córką v. Groellinga, nowego dowódcy regimentu huzarów. Jego dalszy los nie jest znany. Wydaje się, że musiał sprzedać i Bycinę, a wtedy jego matka powróciła do Przyszowic. Pojawiła się tu w latach 90. XVIII w. i przebywała zapewne do roku 1801 r., kiedy to wyprowadziła się do Gliwic, wynajmując mieszkanie pod adresem Rynek 23. Musiała opuścić przyszowicki dwór, gdyż po śmierci brata jej bratanek planował sprzedać ten majątek. Gdy mieszkała w Przyszowicach, przez jej dwór przewinęło się wielu rezydentów. Zmarła w Gliwicach 12 czerwca 1803 r. Pochowano ją 14 czerwca w klasztorze św. Krzyża, zapewne obok męża.

Generale-poruczniku Paulu von Wernerze mówiło się na królewskich dworach w Wiedniu, Berlinie i Petersburgu, był bohaterem swoich czasów, znakomitością znaną w całej Europie. Dziś zaś – w regionie, w którym spoczął – jest postacią kompletnie zapomnianą. A szkoda...

KRYSZYNA AUGUSTYNIAK



Współczesny widok fragmentu berlińskiego pomnika Fryderyka Wielkiego z wyrytymi nazwiskami jego wybitnych dowódców. Nazwisko generała Paula von Werner znajduje się w prawym górnym rogu, gdzie widnieje napis: PAUL V. WERNER GEN.L. (Paul von Werner generał-leutnant).

Warto przypomnieć sylwetkę generała. Paul von Werner urodził się 11 grudnia 1707 r. w miejscowości Raab na Węgrzech. Zarzucano mu, że bezprawnie używa tytułu „von”, ale on go nie używał. Tytuł „von” przed jego nazwiskiem pisali chyba grzecznościowo jemu współcześni – i nadal jest on używany. Czynili to ze względu na jego wielkie osiągnięcia i posiadany majątek. On sam na dokumentach zachowanych w Archiwum Parafii Przyszowice podpisywał się Paul Werner lub tylko Werner.

Jego ojcem był Niemiec w służbie cesarza Austrii, porucznik Johann Paul

Łujowice k/Brzegu) mógł wziąć do niewoli króla pruskiego Fryderyka II, ale tego nie zrobił. Było to prawdopodobnie powodem nieawansowania go na wyższy stopień oficerski, co napawało go rozgoryczeniem.

W armii austriackiej dosłużył się tylko stopnia kapitana. Awans na porucznika otrzymał w 1733 r., kapitanem został mianowany rok później i na tym stopniu jego kariera wojskowa zatrzymała się, mimo że nieustająco przebywał na polach walki. Przykładowo jego „kalendarz” uczestnictwa w bitwach na przestrzeni kilku lat wyglądał następująco: 25 maja 1734 – bitwa pod Bitonto (tam dostał się do niewoli), 1737 – bitwa pod Banja Luką, 1739 – bitwa pod K r i c z k a , 1741 – bitwa pod Małujowicami, 1742 – bitwa pod Chotusicami.

W II wojnie śląskiej uczestniczył w bitwie pod Soor w 1745 r., a potem w bitwach pod Roucoux k/ Liège w 1746 r. i w 1747 r. pod Laufeldt w Holandii.



Winterfeld w Karłowych Varach w 1750 r., gdzie Paul przebywał na kuracji.

W armii pruskiej szybko awansował, zdobywając najwyższe odznaczenia i laury. 3 lutego 1757 r. został mianowany dowódcą konnego regimentu huzarów nr 6, zwanego „brunatnym” (od koloru mundurów), który stacjonował w wielu garnizonach na Górnym Śląsku, m.in. w Bytomiu i w Gliwicach. W 1758 r. został awansowany do stopnia generał-majora i odznaczony pruskim orderem wojennym „Pour le Mérite” (Za Zasługi).

Służąc w armii pruskiej także nieustająco przebywał na polach bitewnych. Brał udział m.in. w obronie twierdzy Nysa i Koźle przed Austriakami. W 1760 r. został skierowany na odsiecz do walki o Kołobrzeg, gdzie udało mu się pokonać armię rosyjsko-szwedzką. Dla uczczenia tego zwycięstwa król pruski wybił jeden złoty i 20 srebrnych medali pamiątkowych z jego podobizną i ofiarował je generałowi, a 20 lutego 1761 r. awansował go na stopień generała-porucznika. Po tych wy-



Medal wybitny z okazji odsieczy Kołobrzegu z podobizną generała i łacińskim napisem: „Paulus A. Werner Colbergae Liberator oraz Res similis fictae. Pomeran liberata MDCCLX” (Rzecz podobna do zmyślonej. Wyzwolenie Pomorza 1760).

Werner, matką – Marie Katharine von Streit. Młodziutki Paul w 1724 r. w wieku 16 lat rozpoczął karierę wojskową. Zaczynał – podobnie jak ojciec – w armii



# Pełen atrakcji rejs Kanalem Gliwickim

Kanał Gliwicki jest szlakiem wodnym łączącym aglomerację śląską z Odrą. Połączenie to daje szereg możliwości, które teraz już wykorzystywane są tylko z rzadka w śródlądowym transporcie towarów, częściej natomiast – w turystycznym ruchu pasażerów.

Tego dnia odbył się rejs z Gliwic do Ujazdu (woj. opolskie), zorganizowany przez Fundację MESA przy wsparciu Powiatu Gliwickiego. W podróży można było podziwiać nie tylko nowy nabytek Mariny Gliwice (zabytkowy statek wycieczkowy „Foxtrot”, którym odbywał się rejs), ale również wiele innych atrakcji. Do tych z pewnością należą trzy śluzy, przez które musiał przedostać się „Foxtrot” w drodze do Ujazdu – Śluza Łabędy, Śluza Dzierżno oraz Śluza Rudziniec. Podróż była także okazją do kontemplacji przyrody, a zachwycająca była nie tylko flora, ale i fauna. Szczególnie interesujące było ptactwo wodne. Bardzo

często pojawiały się czaple siwe, które choć są raczej płochliwe i omijają statki, to dają się podziwiać z bezpiecznej odległości. Zauważalne były także kormorany skupione w okolicach swojej kolonii zwanej nieoficjalnie Wyspą Kormoranów.

Wśród uczestników rejsu wiele było osób, które wypływały w rejs po Kanale Gliwickim po raz pierwszy, ze znikomą wiedzą na jego temat. Nie było to jednak żadną przeszkodą, ponieważ przewodnik na bieżąco zaznajamiał uczestników ze wszystkimi istotnymi informacjami na temat kanału. Nie zabrakło też osób, które na temat tego szlaku wodnego wiedziały już właściwie wszystko, niejednokrotnie uzupełniając informacje podawane przez przewodnika, jak np. znany w Gliwicach i powiecie Marian Jabłoński oraz skupiona wokół niego grupa fascynatów lokalnej historii.

„Foxtrot” na swojej drodze miał tablice informacyjne z cyklu „Wodny Szlak

Kanału Gliwickiego i Górnej Odry do Ostatniej Śluzy”, które zostały postawione wzdłuż kanału przez Stowarzyszenie Marin Odrzańskich w ramach tworzenia ścieżki ekologiczno-edukacyjnej. Dotacji na ten projekt udzielił Powiat Gliwicki. Tablice informują o obiektach szczególnie godnych zainteresowania (jak śluzy w Dzierżnie i Rudzinie, pałac w Pławniowicach czy Kolonia Kormoranów), a także gatunkach ptaków, które można zauważyć w okolicy.

Wielu uczestników rejsu miało bilet tylko w jedną stronę. Nie było w tym jednak nic niepokojącego, ponieważ wynikało to z faktu, że na statek można było załadować rower, co wykorzystali entuzjaści dwóch kółek. W jedną stronę płynęli „Foxtrotem”, a w drugą jechali na rowerze. Dominowali raczej niezrzeszeni kolarze, choć nie zabrakło i zorganizowanej grupy, jak członkowie Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK im. Władysława Huzy w Gliwicach.

W Ujeździe odbywały się tego dnia Targi Panieńskie, które są wydarzeniem upamiętniającym dawną tradycję tej gminy na organizowanie spotkań dla panien i kawalerów. Na lokalne swaty, które zaczęły się tutaj odbywać niemal 90



W czasie podróży nie zabrakło pięknych widoków, szczególnie w okolicy tzw. Wyspy Kormoranów.



„Foxtrot” pokonał trzy śluzy. Na zdjęciu przepływa przez największą z nich – Śluzę Dzierżno, budząc zachwyt uczestników wycieczki.



Statek był wypełniony rowerami. Na zdjęciu – tuż po przycumowaniu w Marinie Ujazd, w czasie rozładunku.

lat temu, przyjeżdżali nie tylko okoliczni mieszkańcy. Od Tadeusza Kucha, burmistrza Ujazdu, można było usłyszeć, że przybywali także kawalerowie ze Strzelec Opolskich, Kędzierzyna-Koźla, a nawet Gliwic. Biorąc to pod uwagę, jest niemal pewne, że mieszkańcy północnej części powiatu gliwickiego dawniej także uczestniczyli w tym wydarzeniu. W tym roku również, ale w ramach omawianej wycieczki. I raczej nie w celu odnalezienia partnera,

a przyjemnego spędzania czasu wśród świeżo odrestaurowanych ruin ujazdowskiego zamku.

Tekst i foto:  
WERONIKA GROSZEK

## Dopłynęli ze Szwajcarii do Gliwic

23 maja załoga jachtu motorowego „Samantha” pod szwajcarską banderą dotarła do celu swej wyprawy – Mariny Gliwice zlokalizowanej przy ul. Portowej na Kanale Gliwickim.

Dzień wcześniej Szwajcarzy włączyli na Kanał Gliwicki i dotarli do Mariny Ujazd, gdzie spędzili noc, po czym zaczęli ostatni, 24-kilometrowy etap swej podróży. Pokonali przy tym trzy śluzy:

Rudziniec, Dzierżno i Łabędy. Warto przypomnieć, że Śluza Dzierżno jest jedną z najwyższych w Polsce – ma wysokość piętrzenia wody wynoszącą ponad 10 metrów. Droga była malownicza – prowadziła koło pałacu w Pławniowicach oraz obok kolonii kormoranów znajdującej się na 32. kilometrze Kanału Gliwickiego.

Cała trasa, jaką pokonała „Samantha”, liczy kilka tysięcy kilometrów. Została podzielona na dwa etapy – w ubiegłym roku Szwajcarzy przepłynęli z Bazylei do Berlina, a w tym roku kontynuowali podróż z Berlina do Gliwic. Załoga planuje w tym roku w drodze powrotnej dotrzeć do Holandii. (RG)



„Samantha” udowodniła, że Kanał Gliwicki to świetna europejska droga wodna. Gości w Marinie Gliwice powitała jej szefowa, Ewa Sternal (pierwsza z prawej).

## Nowoczesny... zabytek techniki

Wybudowany w latach 30. ubiegłego wieku Kanał Gliwicki jest imponującym zabytkiem techniki. W ostatnim okresie przechodzi modernizację, co tylko dodaje mu atrakcyjności.

Można się o tym przekonać podczas dwóch imprez przygotowanych przez administratora kanału, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach.

13 i 14 maja RZGW urządziło dni otwarte śluz Kanału Gliwickiego w Rudzinie i Kłodnicy. Przeszły one modernizację, która zakończyła się wiosną ub. roku. Impreza odbyła się w ramach Dni Otwartych Funduszy Europejskich, bowiem to właśnie środki unijne umożliwiły w ostatnich latach odnowienie tych zabytków techniki. Prace o podobnym zakresie są obecnie kontynuowane w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 na śluzach w Łabędach i Dzierżnie.

Można było m.in. z bliska zobaczyć maszynownię i sterownię śluz – przyjrzeć się zwykle ukrytym przed widokiem publicznym zakamarkom i urządzeniom,



Świeżo wyremontowana Śluza Rudziniec imponująco prezentuje się również w nocy.

które wprawiają w ruch potężne maszyny oraz poznać barwną historię kanału. Z kolei rejs statkiem pasażerskim pozwolił doświadczyć śluzowania, które jest niezapomnianym przeżyciem.

Podobnie jest podczas tegorocznej Industriady, gdy 11 czerwca RZGW za-

prasza chętnych do Śluzy w Rudzinie. Przygotowano mnóstwo atrakcji, m.in. rejsy statkiem, wyprawy łodziami do śluzy Sławięcice i jej zwiedzanie oraz... spotkanie z duchem jednego z pierwszych budowniczych Kanału Gliwickiego.

(RG)

# Pomiędzy fizyką a ekologią

**Dominik Romanów jest uczniem I LO wchodzącego w skład Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie. Uczęszcza do pierwszej klasy o profilu matematyczno-fizycznym. Profil nie jest przypadkowy, ponieważ odkąd pamięta, interesuje się właśnie matematyką i fizyką.**

Dominik uczestniczył w anglojęzycznym finale Ogólnopolskiej Konferencji Młodych Naukowców. Przedstawił tam swoje urządzenie „Device based on piezoelectricity effect generates electric energy from noise” („Urządzenie, które w oparciu o efekt piezoelektryczny wytwarza energię elektryczną z hałasu”). Co kryje się pod tą nazwą?

– To urządzenie potrafi pozyskać energię elektryczną z hałasu o niskiej częstotliwości dźwięku – mówi. – Dźwięki o tej częstotliwości występują na lotni-

skach czy autostradach. Przyrząd może znaleźć więc zastosowanie w oświetleniu autostrad lub pasów startowych. Co ciekawe, koszty stworzenia całości wynoszą około 10 złotych, ponieważ używam materiałów wtórnych.

Za urządzenie otrzymał brązowy medal, a dodatkowo dostał się do reprezentacji Polski w finale International Conference of Young Scientist 2016, który odbył się w kwietniu w Rumunii. Wraz z pięcioma innymi laureatami Ogólnopolskiej Konferencji Młodych Naukowców reprezentował nasz kraj w uniwersyteckim mieście Cluj-Napoca. Stamtąd przywiózł kolejny medal – brąz w kategorii „Inżynieria”.

W czasie tygodniowego pobytu w Rumunii Dominik uczestniczył w wielu wykładach i konferencjach. Z ciekawością przyglądał się też pracom innych uczest-

ników. Najbardziej zapadły mu w pamięć roboty, drony i nowoczesne spektrometry. Wyjazd był też okazją do szlifowania angielskiego i poznania miasta.

Idolem Dominika w dziedzinie fizyki jest Nikola Tesla, który jest przez niego nazywany największym naukowcem wszechczasów. Z kolei zapytany o źródło inspiracji odpowiada, że najbardziej motywujący do twórczej pracy jest dla niego fakt prawie zupełnego braku granic w tworzeniu projektu: - Jedyną granicą poszerzania wszelkich projektów i urządzeń jest wyłącznie moja wyobraźnia i to jest bardzo fascynujące.

Fizyka to nie jedyne zainteresowanie Dominika. Kolejnym jest sport. Kiedyś pływał wyczynowo, obecnie w wolnych chwilach chodzi na basen. Jest na drodze do uzyskania uprawnień ratownika WOPR. Dodatkowo jeździ w sezonie na

rowerze, a zimą na nartach. Jest mieszkańcem Knuruwa-Szczygłowic. Uważa, że daje to duże możliwości rozwoju – dzięki bliskości siłowni, parków, basenów, a także bibliotek.

Jeśli chodzi o plany, to po ostatnich sukcesach Dominik nie spoczywa na laurach, a prowadzi dalsze prace nad swym urządzeniem: – To dopiero początek całości projektu. Zamierzam zminiaturyzować urządzenie i rozbudować o możliwość regulacji dla szerszego odbioru spektrum dźwięku. Planuję też zrobić bardziej wydajne przetworniki piezoelektryczne.

A w nieco dalszej przyszłości, na studiach? – Nie mam jeszcze sprecyzowanych planów dotyczących studiów, ale na



**Dominik podczas prezentacji swego urządzenia na International Conference of Young Scientist 2016.**

prawo będą one związane w dużej mierze z fizyką.

WERONIKA GROSZEK

## Młodzi profesjonalści

**W Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie zorganizowana została debata dotycząca projektu Erasmus**

W trakcie pierwszej części debaty uczestnicy zaprezentowali obszary swojej aktywności lokalnej, takie jak: współ-



**Ewa Jurczyga z wyrazami uznania zwracała się do prezentujących swoją aktywność uczniów.**

+ „Kluby Młodych Profesjonalistów”, realizowanego wiosną w woj. śląskim przez Częstochowskie Stowarzyszenie Rozwoju Małej Przedsiębiorczości.

praca z rzemieślnikami, współdziałanie z PCK, krzewienie postaw patriotycznych oraz praca w Młodzieżowej Radzie Miasta. Na zaproszenie organizatorów w spo-

tkaniu uczestniczyła wicestarosta gliwicka Ewa Jurczyga, a wśród gości byli również m.in. Małgorzata Możdżeń – knurowski przedsiębiorca współpracujący z Zespołem Szkół Zawodowych nr 2 w ramach kształcenia młodocianych oraz kierownik oddziału PCK w Knurowie, Patrycja Pastuszka.

Kolejna, robocza część debaty obejmowała prezentację programu Erasmus+ poprzez przykłady działań realizowanych przez młodzież w poprzednim okresie programowania (program „Młodzież w działaniu”) oraz warsztaty mające na celu wypracowanie założeń do powstania Klubu Młodego Profesjonalisty. Wiele uwagi poświęcono wsparciu młodzieży z terenów wiejskich przez Starostwo Powiatowe w Gliwicach oraz inne instytucje.

Współorganizatorem debaty był Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Częstochowie. Patronat nad projektem „Kluby Młodych Profesjonalistów” objął wicemarszałek Województwa Śląskiego Stanisław Dąbrowa.

(KSz)

## Misie bezpieczeństwa rozdane

**11 maja w Szkole Podstawowej w Paczynie odbył się IV Powiatowy Konkurs Wiedzy z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym – „Miś Bezpieczeństwa”.**

Do konkursu przystąpiło 48 uczniów z 16 szkół z terenu powiatu gliwickiego. Każda szkoła miała swoich trzech reprezentantów. Na uczestników konkursu czekały testy wiedzy, grupowe rozgrywki oraz zadania specjalne (np. rozwiązywanie „krzyżówek drogowych”, które polegało na określaniu prawidłowej kolejności przejazdu pojazdów przez skrzyżowanie). W chwilach wolnych od konkursowych zmagani uczniowie mogli wysłuchać policjantów, którzy opowiadali o szczegółach swojej pracy.

Laureatami trzech pierwszych miejsc zostali: Szkoła Podstawowa w Paczynie (Jan Gwozdek, Kamil Namyślik, Łukasz

Wojdak, nauczyciel przygotowujący – Patrycja Duda); Szkoła Podstawowa w Toszku (Marek Gmiński, Błażej Kamiński, Arkadiusz Szega, nauczyciel przygotowujący – Sabina Paździor); Zespół Szkół nr 2, Szkoła Podstawowa nr 5 w Pyskowicach (Bartłomiej Matyja, Tomasz Skowronek, Piotr Jurkiewicz, nauczyciel przygotowujący – Mirosław Goliński). Wśród nagród dla laureatów znalazły się m.in. sympatyczne pluszowe misie bezpieczeństwa.



**Z roku na rok przybywa dzieci i młodzieży, którzy świetnie znają zasady ruchu drogowego.**

Główni sponsorzy konkursu to Starostwo Powiatowe i Zarząd Dróg Powiatowych w Gliwicach, Wojewódzka Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Katowicach oraz Urząd Miejski w Toszku.

Impreza była objęta honorowym patronatem starosty gliwickiego Waldemara Dombka.

(WG)

## Śląska debata o edukacji

**„W jaki sposób organizować kształcenie uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi?” – to temat debaty ściśle związanej z funkcjonowaniem szkół specjalnych, która odbyła się 17 maja w Katowicach. Spotkanie to było ostatnim z cyklu 16 wojewódzkich debat oświatowych, w tym czwartym poświęconym szkołom specjalnym.**

Organizatorem spotkania był Śląski Urząd Wojewódzki wraz ze Śląskim Kuratorium Oświaty. W debacie wzięli udział głównie parlamentarzyści, samorządowcy, nauczyciele i dyrektorzy szkół.

który w połączeniu ze „szkołą” miewa raczej pejoratywne znaczenie. Jolanta Miękina, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych nr 23 w Częstochowie postulowała wprowadzenie do codziennego użytku słów „specjalistyczna” i „terapeutyczna” w zastępstwie „specjalnej”.

Debata była także okazją do zgłaszania wielu uwag związanych z systemem oświaty bezpośrednio do przedstawicieli resortu edukacji. Najczęściej pojawiały się komentarze dotyczące finansów, subwencji i dotacji. Zgłaszano także sprawy związane z edukacją włączającą. O rozważenie wprowadzenia



**W debacie wzięli udział również przedstawiciele Powiatu Gliwickiego.**

Wśród uczestników znaleźli się m.in. wojewoda śląski Jarosław Wieczorek, śląski kurator oświaty Urszula Bauer, sekretarz stanu w MEN Teresa Wargocka, poseł Krystyna Szumilas, wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga oraz dyrektorzy szkół specjalnych z Knuruwa i Pyskowic Alina Jaworska i Bogusław Hadzik.

Teresa Wargocka otwierając debatę przypominała o roli szkół specjalnych. Informowała, że na życiowym starcie dzieci nie mają równych szans, ale należy dołożyć wszelkich starań, aby na etapie edukacji te szanse nieco wyrównać i umożliwić normalne, samodzielne i satysfakcjonujące życie tym osobom, których start był gorszy.

W czasie debaty wielu mówców odnosiło się do przymiotnika „specjalny”,

zmian w przepisach dotyczących urlopów dla dyrektorów placówek edukacyjnych prosiła Anetta Krzemińska, naczelnik Wydziału Edukacji w Starostwie Powiatowym w Gliwicach, natomiast Bogusław Hadzik z ZSS w Pyskowicach prosił o to, aby zmiany w edukacji wprowadzać zbiorczo w jednym, wcześniej określonym terminie, tłumacząc to faktem, że zmiany wprowadzane wielokrotnie w ciągu całego roku nie raz paraliżują działanie placówek edukacyjnych.

Dzięki tej debacie, jak i 15 poprzednim, przedstawiciele MEN otrzymali wiele sygnałów o tym, co w obecnym systemie oświatowym można zmienić na lepsze.

(WG)

# Tu warto się uczyć!

**Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie to istniejąca od 70 lat szkoła o tradycjach górniczych. W czasie swojego istnienia wielokrotnie zmieniała nazwę i profile kształcenia. Zawsze jednak mogła szczycić się swymi absolwentami.**

W swej bogatej historii była już Szkołą Doksztalającą Zawodowo przy Kopalni „Knurów”, Szkołą Przemysłową Górniczą, a później Zasadniczą Szkołą Górniczą Kopalni Węgla Kamiennego „Knurów”. Od 1996 roku obowiązuje aktualna nazwa, która współgra z obecnym profilem szkoły, a ten w dzisiejszych czasach obejmuje różne gałęzie wiedzy.

O ile kiedyś domeną szkoły było górnictwo, obecnie nauka z tego zakresu stanowi niewielką część oferty tej placówki. Spod jej skrzydeł poza przyszłymi górnikami wychodzi obecnie młodzież przygotowana do służby mundurowej, elektrycy oraz kosmetyczki. W gronie jej absolwentów znajduje się także kilka znanych postaci, które zrobiły karierę nie zawsze związaną z odebraniem wykształceniem.

Bardzo jaskrawym tego przykładem jest ojciec Norman (niegdyś Piotr Samseł), pracujący jako misjonarz w Republice Środkowoafrykańskiej. Jest franciszkaninem należącym do Zakonu Bra-

ci Mniejszych. Zapewnia, że jako młodzienc nie myślał o tym, aby wstąpić do zakonu, ponieważ marzył o tym, aby zostać sportowcem. Dopiero w wieku 19 lat, gdy jego brat wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny, zaczął rozważać taką możliwość. Później przypadkowo trafił na książkę o św. Franciszku, co wpłynęło na jego postanowienie, aby w swoim życiu naśladować jego poczynania. To przełożyło się na jego dalsze kroki i drogę do zakonu.

Nie brakuje absolwentów, którzy z górnictwem związani są tylko częściowo. Przykładem jest Mariusz Kowalczyk – dyrygent orkiestry KWK Knurów, jednej z najstarszych na Śląsku. Odebrał nie lada wykształcenie z zakresu muzyki. Od dziecka uczył się w szkole muzycznej, a w 2013 roku uzyskał doktorat z dyrygentury na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Jego orkiestra jest niezwykle profesjonalna i bardzo ciekawa, bowiem w swym repertuarze – obok utworów marszowych – ma także arie operowe i operetkowe, utwory jazzowe czy muzykę filmową. Orkiestra koncertuje w Polsce i za granicą. Reprezentowała np. Powiat Gliwicki podczas Święta Ogrodów w Calw w Niemczech oraz na festiwalu orkiestr w Mittelsachsen (również Niemcy).

Wśród absolwentów ZSZ nr 2 znajduje się też wielu sportowców. Np. były piłkarz, a obecnie trener – Dariusz Dudek (brat Jerzego Dudka), który był związany z drużynami takimi jak GKS Katowice, Legia Warszawa czy Odra Wodzisław, a teraz trenuje Śląsk Wrocław. Co ciekawe, w 2006 roku wystąpił w reprezentacji narodowej w piłce nożnej. I nie chodzi wcale o reprezentację polską, ale o śląską, która w swojej historii rozegrała 6 meczów z Polską. Trzy pierwsze miały miejsce w latach trzydziestych, 2 kolejne w latach pięćdziesiątych, a ostatni to wcześniej wspomniana rozgrywka, w której uczestniczył właśnie Dariusz Dudek. Mecz zakończył się remisem, co zdaje się być szczęśliwym wynikiem, biorąc pod uwagę pojawiające się co jakiś czas polsko-śląskie antagonizmy...

Absolwenci ZSZ nr 2 grywali także w polskiej reprezentacji piłki nożnej. Np. Waldemar Waleszczyk wystąpił w grze przeciwko Turcji w 1985 roku, a – nieżyjący już niestety – Henryk Bałuszyński w latach 1994-1997 zdobył dla Polski 4 gole (w meczach z Węgrami, Arabią Saudyjską, Chorwacją i Mołdawią). Henryk Bałuszyński grywał też w niemieckiej drużynie VfL Bochum, gdzie był zna-



Foto: P. Skorupa  
**Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie ukończyło m.in. wielu świetnych sportowców, np. Dariusz Dudek.**

ny jako Bomber-Balu, ze względu na ostre i „bombowe” uderzenia.

Asko przy uderzeniach jesteśmy, to wypadałoby wspomnieć o Józefie Gilewskim, który brał udział w igrzyskach olimpijskich w Atlancie. Józef Gilewski był też niejednokrotnie zdobywcą tytułu mistrza Polski w boksie (w różnych latach i wagach; indywidualnie, jak i drużynowo), walczył także w Bundeslidze.

Byłych uczniów ZSZ nr 2 można spotkać nie tylko na misji, koncercie, murawie czy ringu, ale także w lokalnym samorządzie. Wśród nich znajdują się obecni knurowscy samorządowcy: radny Paweł Szkatuła oraz przewodniczący Rady Miasta Knurowa, Tomasz Rzepa.

Ten ostatni jest m.in. pomysłodawcą, inicjatorem oraz współorganizatorem Knurowskich Dni Integracji z osobami niepełnosprawnymi, których ósma edycja zakończyła się 22 maja. W kontekście tego wydarzenia przytoczył chińskie powiedzenie – „Osoba, która twierdzi, że coś jest niemożliwe, nie powinna przeskadzać osobie, która właśnie to robi”. Powiedzenie to można z powodzeniem zastosować także do edukacji i obierania ścieżki kariery, bowiem życiową drogę można dowolnie modyfikować, a interdyscyplinarne wykształcenie sprzyja temu na każdym etapie życia – co świetnie udowadniają absolwenci Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie.

**WERONIKA GROSZEK**

## Cenna lekcja historii

**Wróćmy myślami do nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku... Wydarzyły się wówczas tragiczne chwile w życiu Polaków. Przypomniała je wystawa pt. „KOPALNIA STRAJKUJE... Strajk i pacyfikacja Kopalni Wujek 13-16 grudnia 1981 r.”, która niedawno gościła w Zespole Szkół Specjalnych w Pyskowicach.**

Wprowadzenie stanu wojennego. Strajki okupacyjne, protesty, walka o lepsze jutro. 16 grudnia rozegrały się wydarzenia, które na zawsze zapisały się w historii naszej ojczyzny. Historii, o której musimy pamiętać. Dzięki Muzeum KWK „Wujek” w Katowicach przy Śląskim Centrum Wolności i Solidarności uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach mieli sposobność poznać te wydarzenia. Umożliwiła to wystawa dotycząca dziejów kopalni „Wujek”, obrazująca wydarzenia, które rozegrały

się w dniach 13-16 grudnia 1981 roku. W jej skład wchodzi m.in. makieta, na której przedstawiono przebieg zdarzeń oraz wiele zdjęć i innych eksponatów.

Wystawę uroczystie otwarto w szkole na początku maja. Symbolicznie dokonał tego Robert Ciupa, dyrektor Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach. W uroczystości wzięli udział m.in. przedstawiciele władz samorządowych Pyskowic, Kuratorium Oświaty w Katowicach oraz dyrektorzy pyskowickich szkół i placówek kulturalno-oświatowych.

Lekcje historii, w których wzięli udział uczniowie, poparte obrazem z kart wystawy przemówiły do wyobraźni. Wywołały wiele wzruszeń, były źródłem cennych informacji o historii naszego regionu i Polski. Wystawa była też udostępniona młodzieży szkolnej z Pyskowic i okolic. **(AS)**



Foto: ARC ZSZ w Pyskowicach  
**Lekcje przeprowadzane z wykorzystaniem wystawy były bardzo ciekawe.**

## Wyróżnieni przez ministra

**Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie otrzymali wyróżnienie w konkursie „ZOOM na proobronność”, organizowanym przez Biuro do spraw Proobronnych Ministerstwa Obrony Narodowej.**

Do konkursu zgłoszono ogółem 41 prac z całej Polski. Mateusz Kubiak i Kamil Budziński wyróżnieni zostali za filmik pt. „Klasy mundurowe Knurów”, ukazujący umiejętności oraz zaangażowanie uczniów klas mundurowych w II LO w ZSZ nr 2 w Knurowie. Wyróżnienie odebrali podczas największych Targów Proobronnych „Pro Defense”, które odbywały się w Ostródzie od 2 do 5 czerwca.

Wyróżniony film można obejrzeć na stronie <https://youtu.be/pvSMtE3ht6s>.



Foto: ARC ZSZ nr 2  
**Uczniowie odebrali wyróżnienie z rąk ministra obrony narodowej, Antoniego Macierewicza.**

## Malowanie wierszem

**„Świat malowany wierszem” – pod tym hasłem zorganizowano Festiwal Wiersza, wpisujący się już w tradycję toszeckiego przedszkola.**

12 maja dzieci z Toszka, Pyskowic, Pniowa, Paczyny i Kolutulina w Centrum Kultury „Zamek w Toszku” prezentowały starannie przygotowywane do recytacji wiersze. Można było usłyszeć utwory takich autorów dziecięcej poezji jak Konopnicka, Chotomska, Tuwim, Brzechwa, Kozłowska, Fabiszewska czy Lasota. Uczestnicy imprezy postawili bardzo wysoko poprzeczkę ze względu na świetny poziom swych umiejętności recytatorskich. Jury po niełatwej naradzie zdecydowało, że w kategorii występ indywidualny najlepszy był Piotr Wycisk z Publicznego Przedszkola w Toszku, II miejsce przyznało Martynie Winickiej, a III – Krzysztofowi Kostoniowi (oboje z Oddziału Przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Toszku). Wyróżnienie otrzymała Agata Mainka z Oddziału Przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Paczynie. W kategorii grupa recytująca I miejsce zdobyło Publiczne Przedszkole w Toszku (Bartosz Gruszka, Lena

Lipińska, Zuzanna Przysambor, Milena Czub), II – Przedszkole nr 3 w Pyskowicach (Katarzyna Konieczna, Nadia Rybak, Olivia Meka, Karol Szyguła), a III – Przedszkole nr 1 w Pyskowicach (Małgorzata Henne, Magdalena Śliwakowska), zaś wyróżnienie – Oddział Przedszkolny przy Szkole Podstawowej w Paczynie (Nadia Stroka, Judyta Kosakowska, Wiktoria Dusńska, Julia Dutkiewicz).

Festiwal objęli patronatem honorowym starosta gliwicki Waldemar Dombek oraz burmistrz Toszka Grzegorz Kupczyk. **(WP)**



Foto: ARC  
**Laureaci konkursu z dumą prezentowali swe dyplomy i nagrody.**

KRUS radzi i informuje

# Zasiłek chorobowy dla rolnika

Zgodnie z ustawą o ubezpieczeniu społecznym rolników, zasiłek chorobowy przysługuje ubezpieczonemu rolnikowi, jego małżonkowi oraz domownikowi, który wskutek choroby jest niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, nieprzerwanie przez co najmniej 30 dni, jednak nie dłużej niż przez 180 dni.

W przypadku wyczerpania 180-dniowego okresu zasiłkowego, gdy ubezpieczony jest nadal niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, a w wyniku dalszego leczenia i rehabilitacji rokuje odzyskanie tej zdolności, okres zasiłkowy przedłuża się na czas niezbędny do jej przywrócenia, jednak nie dłużej niż o dalsze 360 dni. Podstawą do przyznania i wypłaty przedłużonego zasiłku chorobowego jest orzeczenie wydane przez lekarza rzeczoznawcę KRUS (w I instancji) lub komisję lekarską (w II instancji).

Osoby, które podlegają ubezpieczeniu społecznemu rolników na wniosek, czyli dobrowolnie, nabywają prawo do zasiłku chorobowego po upływie nieprzerwanego co najmniej rocznego okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przed wystąpieniem czasowej niezdolności do pracy. Wyjątek stanowi zasiłek chorobowy przysługujący w razie doznanej wypadku przy pracy rolniczej.

Ubezpieczonemu, który podlega ubezpieczeniu obowiązkowemu, do

okresu zasiłkowego zalicza się okres pobierania zasiłku chorobowego z innego ubezpieczenia społecznego. Zasiłek chorobowy nie przysługuje:

- za okres pobytu na koszt KRUS na rehabilitacji leczniczej,
- w razie zaistnienia okoliczności powodujących ustanie ubezpieczenia społecznego w KRUS,
- za cały okres objęty zwolnieniem lekarskim, w przypadku gdy ubezpieczony w okresie orzeczonej niezdolności do pracy wykonuje pracę zarobkową lub wykorzystuje zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z jego przeznaczeniem,
- za cały okres niezdolności do pracy, jeżeli niezdolność ta powstała w wyniku umyślnego przestępstwa lub wykroczenia, którego dopuścił się ubezpieczony (zdarzenie to potwierdza się prawomocnym orzeczeniem sądu lub orzeczeniem kolegium do spraw wykroczeń),
- za okres pierwszych pięciu dni niezdolności do pracy spowodowanej nadużyciem alkoholu.

Zasiłek chorobowy wypłacany jest za każdy jeden dzień niezdolności do

pracy w gospodarstwie rolnym w kwocie 10,00 zł (od 24.06.2009 r.). Przedawnienie roszczeń do zasiłku chorobowego następuje po upływie 6 miesięcy od ostatniego dnia okresu, za który przysługuje.

Zasiłek chorobowy przyznaje się i wypłaca na wniosek osoby zainteresowanej, na podstawie zaświadczenia lekarskiego o czasowej niezdolności do pracy, wydanego na druku ZUS ZLA przez lekarza, lekarza dentyście, felczera i starszego felczera upoważnionego przez ZUS.

Od 1 stycznia 2016 r. zostały wprowadzone nowe zasady dotyczące formy i trybu wystawiania zaświadczeń lekarskich o niezdolności do pracy. Zmiany te dotyczą wprowadzenia elektronicznych zaświadczeń lekarskich. Jednak rolnicy, ich małżonkowie oraz domownicy w przypadku zachorowania w okresie od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. będą nadal przedkładać do KRUS zaświadczenia lekarskie w formie papierowej.

**KRYSTYNA KRĘGIEL**  
– kierownik Biura Terenowego  
KRUS w Gliwicach



## ARiMR dofinansuje zalesienie gruntów

Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Pyskowicach Andrzej Frejno informuje, że 1 czerwca ruszył nabór wniosków o przyznanie pomocy na „Inwestycje w rozwój obszarów leśnych i poprawę żywotności lasów”.

Pomoc adresowana jest m.in. do rolników zainteresowanych zalesieniem gruntów słabej klasy. Wysokość wsparcia, które można uzyskać na posadzenie lasu, wynosi od 5 tys. zł do 7,6 tys. zł na hektar i jest uzależniona m.in. od gatunków posadzonych drzew i nachylenia terenu. Dodatkowe pieniądze przysługują za zabezpieczenie uprawy leśnej przed zwierzętami, stosując ogrodzenie (8,82 zł/metr bieżący) albo zabezpieczenia trzema palikami (1132 zł/ha).

Osoby zainteresowane wsparciem powinny sprawdzić w swoim urzędzie gminy, czy na posiadanych gruntach można będzie posadzić las. W przypad-

ku, gdy w planie zagospodarowania przestrzennego czy studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy nie ma do tego przeciwwskazań, wówczas rolnik powinien zwrócić się do nadleśniczego o przygotowanie planu zalesienia. Dysponując takim planem, rolnik może przystąpić do sadzenia lasu i ubiegania się w ARiMR o przyznanie wsparcia na taką inwestycję. 2016 r. jest drugim rokiem, w którym rolnicy mogą ubiegać się o przyznanie wsparcia na zalesienie w ramach PROW 2014-2020. W odniesieniu do nowego naboru nastąpiły zmiany przepisów ułatwiające skorzystanie z tej formy pomocy.

Nabór wniosków potrwa do 1 sierpnia br. Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Powiatowym ARiMR w Pyskowicach przy ul. Kopernika 2, tel. 32 3022031 lub na stronie internetowej [www.arimr.gov.pl](http://www.arimr.gov.pl).

(RG)



Opłaca się zalesiać przede wszystkim grunty słabej klasy.

## TELEFONY ALARMOWE ORAZ ZASADY ICH WYKORZYSTANIA

### EUROPEJSKI NUMER ALARMOWY 112

Numer ten jest jednolitym numerem alarmowym obowiązującym we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Służy do powiadamiania w sytuacjach zagrożenia zdrowia, życia lub mienia. Można z niego korzystać zarówno z telefonów komórkowych, jak i stacjonarnych, a usługa ta jest bezpłatna.

Ze względu na specyfikę niektórych zgłoszeń oraz przyzwyczajenie i komfort obywateli, zachowane zostały numery 997, 998 oraz 999.

### KIEDY DZWONIĆ NA 112?

Europejski Numer Alarmowy 112 służy do zgłaszania sytuacji związanych z bezpośrednim zagrożeniem życia, zdrowia lub mienia, do których zaliczyć można m.in. pożary, wypadki drogowe, przypadki użycia przemocy, poważne uszkodzenie ciała, kradzieże, włamania i inne nagłe sytuacje zagrażające zdrowiu lub życiu.

### NIEZBĘDNE INFORMACJE DO ZGŁOSZENIA ZDARZENIA, CZYLI CO NALEŻY ZROBIĆ PO WYBRANIU NUMERU 112?

▶ Jeżeli to możliwe – połączenie z operatorem numeru alarmowego 112 powinno

być wykonane przez osobę znajdującą się bezpośrednio w miejscu wystąpienia zdarzenia i powinno zapewniać możliwość spokojnego przeprowadzenia rozmowy.

▶ Należy czekać na zgłoszenie się operatora i nie rozłączać się do czasu, gdy połączenie nie zostanie podjęte (połączenie jest bezpłatne, więc dzwoniący nie ponosi żadnych kosztów).

▶ Należy podać swoje imię i nazwisko oraz krótko opisać zdarzenie lub sytuację, której było się świadkiem – na bazie tych informacji operator zdecyduje, jakie służby rozdystrybuować do zdarzenia.

▶ Należy koniecznie podać miejsce przebywania lub adres, pod którym miało miejsce zdarzenie.

▶ Należy odpowiadać na zadawane przez operatora pytania.

▶ Należy wykonywać polecenia/instrukcje przekazywane przez operatora.

▶ Nie wolno się rozłączać do czasu wyraźnego polecenia operatora.

▶ Jeśli sytuacja nagle się zmieni (pogorszy), należy niezwłocznie poinformować o tym operatora.

▶ Nie wolno blokować numeru telefonu, z którego wykonano zgłoszenie, na wypadek gdyby operator próbował skontaktować się ponownie ze zgłaszającym.

WYKAZ TELEFONÓW ALARMOWYCH i informacyjnych	
Jednolity Europejski Numer Alarmowy	112
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Policja	997
Straż Miejska (tam, gdzie jest powołana)	986
Centrum Antyterrorystyczne ABW	996
Zgłaszanie zdarzeń związanych z zagrożeniem terrorystycznym	991
Pogotowie energetyczne	993
Pogotowie ciepłownicze	994
Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne	994
Służba Dyżurna / Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Gliwicach	510 138 137
Centrum Zarządzania Kryzysowego / Wojewody Śląskiego	32 256 56 01 32 255 21 95 32 207 71 01
SMS interwencyjny dla osób głuchoniemych	723 986 112
Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego	32 332 66 37
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna	32 338 05 00 666 227 205
Powiatowy Inspektorat Weterynarii	32 231 23 50
Tel. alarmowy na wypadek wystąpienia chorób zakaźnych zwierząt: 607 855 277	32 231 50 95
Szpital w Knurowie Sp. z o.o.	32 331 92 02 32 331 92 80
Szpital w Pyskowicach Sp. z o.o.	32 233 24 24
Szpital Chorób Płuc w Pilchowicach	32 235 65 27 32 331 99 20
Szpital Psychiatryczny w Toszku	32 233 41 12
Telefon bezpieczeństwa dla zagranicznych turystów – TOURIST EMERGENCY LINE	0 800 200 300 +48 608 599 999
Informacja o numerach telefonów	118 913

Pamiętaj!

Dzwoniąc na Europejski Numer Alarmowy 112 bez potrzeby, blokujesz linię alarmową osobie, która właśnie w tej chwili może potrzebować natychmiastowej pomocy, a nie może połączyć się z operatorem w Centrum Powiadamiania Ratunkowego.

Po wykręceniu numeru alarmowego i zgłoszeniu się dyspozytora spokojnie i wyraźnie podaj:

1. Co się stało?
2. Czy są poszkodowani – jeśli tak, powiedz, jaki jest ich stan (czy są przytomni, czy oddychają).
3. Miejsce zdarzenia (adres, nazwa obiektu, charakterystyczne cechy miejsca).
4. Swoje imię i nazwisko, nr telefonu, z którego jest podawana informacja o zdarzeniu.

Pamiętaj! Dyspozytor zawsze odkłada słuchawkę jako pierwszy! (WZK)

## Zawsze ostrzeże



Regionalny System Ostrzegania (RSO) powiadomi Cię o zagrożeniach, jakie są w pobliżu, poradzi także, jak się zachować w niebezpiecznych sytuacjach i gdzie szukać ratunku.

Dzięki RSO każdy, kto ma dostęp do internetu, telewizji publicznej lub zainstaluje bezpłatną aplikację na telefon komórkowy (smartfon), może być powiadamiany o potencjalnych zagrożeniach lub klęskach żywiołowych. Komunikaty RSO dostępne są również na stronach internetowych urzędów wojewódzkich. Istnieje także opcja informowania o regionalnych zagrożeniach przez sms-y.

Zarówno w aplikacji telefonicznej, jak i w TVP umieszczane są m.in. ostrzeżenia meteorologiczne, hydrologiczne i drogowe. RSO zawiera również kilkanaście poradników postępowania w takich sytuacjach kryzysowych jak np. burze i nawałnice czy powódź. Można tu też znaleźć wskazówki dotyczące udzielania pierwszej pomocy, zachowania w przypadku ogłoszenia alarmu, a także szereg innych ważnych informacji dotyczących bezpieczeństwa.

Więcej informacji na [www.starostwo.gliwice.pl](http://www.starostwo.gliwice.pl) w zakładce ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE/REGIONALNY SYSTEM OSTRZEGANIA.

(RG)

Ze spraw Biura Porad Obywatelskich

# Zapis testamentowy zwykły

Zgodnie z Art. 968. § 1. Kodeksu cywilnego spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby (zapis zwykły).

Zapisem określa się dyspozycję spadkodawcy, która nakłada na spadkobiercę obowiązek dokonania przysporzenia majątkowego – osoba ta nie staje się spadkobiercą, a jedynie z chwilą otwarcia spadku uzyskuje roszczenie o wykonanie zapisu.

I tak dla przykładu może się zdarzyć, iż w testamentie sporządzonym np. własnoręcznie całość swego majątku przekazujemy na rzecz jednego dziecka, zobowiązując jednocześnie spadkobiercę do spełnienia na rzecz pozostałych dzieci świadczenia. To zobowiązanie określane jest mianem zapisu zwykłego.

Zapis winien być wykonany przez osobę zobowiązaną bez zbędnej zwłoki, a z całą pewnością – w braku odmiennej woli zapisodawcy/spadkodawcy – po ogłoszeniu testamentu. Art. 970. Kodeksu cywilnego stanowi, iż w braku odmiennej woli spadkodawcy zapisobiorca może żądać wykonania zapisu niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu.

Od chwili sporządzenia testamentu obciążonego zapisem do chwili śmierci spadkodawcy może upłynąć pewien okres – w tym czasie spadkodawca może dokonać pewnych rozporządzeń majątkowych, np. sprzedać część swego majątku lub przekazać go na rzecz dzieci, dla których uczynił zapis w testamencie.

Zważyć należy, iż sporządzenie testamentu w żaden sposób nie blokuje spadkodawcy w rozporządzaniu swym

majątkiem za życia, a jedynie spowoduje na przyszłość konieczność uaktualnienia masy spadkowej.

W jednym z przypadków, który trafił do naszego biura, spadkodawczyni określiła wielkość gruntów, które ma odziedziczyć syn oraz z których ma być wykonany zapis, czyli wydzielenie działek dla pozostałych dzieci. Za życia owa spadkodawczyni sprzedała część gruntów, a fakt ten został ujawniony w księdze wieczystej – tak więc spadkobierca nie będzie miał problemów z udowodnieniem zmniejszenia powierzchni odziedziczonych gruntów. Jednocześnie środki uzyskane ze sprzedaży części gruntów spadkodawczyni prawdopodobnie przekazała swoim dzieciom, na rzecz których dokonała zapisu. Okoliczność ta nie została jednak nigdzie w sposób formalny odnotowana, nie dokonano także zmiany testamentu. W zaistniałym stanie rzeczy zapisobiorcy mają prawo żądać wykonania zapisu.

Żądanie wykonania zapisu może być wysunięte drogą ugodowego wykonania zapisu, może odbyć się także na drodze sądowej – gdy sąd orzekający w sprawie w trybie art. 64 Kodeksu cywilnego wyda orzeczenie stwierdzające obowiązek obciążonego zapisem do złożenia oświadczenia woli, który zastąpi to oświadczenie.

Należy pamiętać, iż wykonanie dobrowolne zapisu, a tym samym porozumienie się z zapisobiorcą będzie korzystne pod wieloma względami, głównie pod względem finansowym.

W dziesiątym prawnym spadkodawca może w testamencie dokonać zapisu windykacyjnego, czyli zapisać konkretną rzecz konkretnej osobie, a osoba ta zyskuje pozycję zbliżoną do spadkobiercy, albowiem z chwilą śmierci spadkodawcy własność danej rzeczy jest przenoszona na osobę wskazaną przez spadkodawcę; w zapisie zwykłym osoba, na rzecz której dokonano tego zapisu, zyskuje jedynie roszczenie o wykonanie zapisu.

Zapis windykacyjny jest o wiele korzystniejszy, dlatego też planując rozdzielić składniki swego majątku po śmierci, korzystniejszym będzie udanie się do notariusza, który naszą wolę spíše w formie aktu notarialnego.

Do roku 2011 prawo polskie nie znało takiej możliwości, stąd też pojawiały się zapisy zwykłe – ja najczęściej spotykałam się z zapisem zwykłym przy okazji testamentów sporządzonych wiele lat temu, gdy rodzice przekazywali swój majątek, np. ziemię w ręce najstarszego z dzieci, bądź dziecka które się rodzicami opiekowało, zobowiązując ich jednocześnie do zabezpieczenia pozostałego rodzeństwa.

Zgodnie z art. 981 Kodeksu cywilnego roszczenie z tytułu zapisu przedawnia się z upływem lat pięciu od dnia wymagalności zapisu. **MAGORZATA SUPIŃSKA**



**Małgorzata Supińska pełni dyżury w każdą środę w godzinach 9.00-11.00 w Biurze Porad Obywatelskich, które mieści się w Starostwie Powiatowym w Gliwicach (p. 359). Zapisy telefonicznie pod nr. 781 130 900 lub 502 537 961. Biuro Porad Obywatelskich jest dotowane. Dotacja została udzielona ze środków Powiatu Gliwickiego.**



## Łatwiejszy nowy życiowy start

Projekt „Nowy start w lepszą przyszłość”, realizowany przez Powiat Gliwicki w partnerstwie z gminami Gierałtówice, Knurów, Pilchowice, Sośnicowice i Rudziniec – wkracza w kolejny etap.

- Komisja zakwalifikowała dotychczas do udziału w projekcie 230 osób, a ponad 30 osób znalazło się na liście rezerwowej – mówi Mariola Józwick, lider do spraw reintegracji w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach. – Bardzo cieszymy się z tak dużego zainteresowania potencjalnych uczestników, które już teraz przerosło nasze oczekiwania, a przecież nabór prowadzony będzie w trybie ciągłym aż do końca września przyszłego roku! Nowo zrekrutowane osoby zajmą miejsce tych, które dzięki projektowi podejmą pracę.

Uczestnicy projektu będą mogli skorzystać m.in. z treningu motywacyjno-aktywizacyjnego w formie wyjazdowej

lub stacjonarnej oraz treningów: survivalowego z elementami umiejętności życiowych, pedagogizacyjnego „Super mama, super tata”, kreatywności i samorozwoju, edukacji finansowej, zdrowego stylu życia, a także z grup wspar-

**Biuro projektu mieści się w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach przy ul. Zygmunta Starego 17 (budynek Starostwa Powiatowego w Gliwicach), tel. 32 233 79 83, e-mail: pccpr\_gliwice@powiatgliwicki.pl.**

cia „Sprawni-niepełnosprawni” i „Aktywni na rynku pracy” oraz z pomocy asystenta rodziny lub osoby niepełnosprawnej. Uczestnicy będą mogli również – wraz z najbliższymi – wziąć udział w wycieczce, imprezach sportowych i kulturalnych czy rozwijać zainteresowania w międzypokoleniowych klubach

spotkań, tworzonych w każdej z partnerskich gmin. Najwięcej jednak nadziei u osób objętych projektem będą kursy i szkolenia dostarczające kwalifikacji poszukiwanych na rynku pracy.

- Nasi uczestnicy pytają np. o kursy komputerowe, językowe, florystyczne, spawania metodą MAG, obsługi wózków widłowych, magazynu i kas fiskalnych, a także opiekuna osoby starszej lub niepełnosprawnej – mówi Mariola Józwick. – Wiemy, że te umiejętności będą przydatne przy poszukiwaniu pracy, chcielibyśmy jednak jeszcze lepiej dopasować naszą ofertę do oczekiwań pracodawców i ułatwić uczestnikom projektu znalezienie zatrudnienia. Dlatego zachęcamy pracodawców z terenu Gliwic, powiatu gliwickiego i okolic do nawiązania współpracy z biurem naszego projektu. Jesteśmy gotowi zorganizować szkolenia ściśle dostosowane do potrzeb danej firmy i pośredniczyć w nawiązaniu kontaktów z potencjalnymi pracownikami. Mamy nadzieję, że dzięki temu uda się przynajmniej części osób zapewnić nowy życiowy start.

(EP)

## Rejestracja on-line

Tym razem Magdalena Dacyna – zastępca kierownika Działu do spraw Ewidencji Świadczeń w Powiatowym Urzędzie Pracy w Gliwicach – radzi, jak „krok po kroku” zarejestrować się jako osoba bezrobotna przy pomocy Internetu.

Istnieją dwie formy dokonania rejestracji przez Internet:

- ▶ zgłoszenie do rejestracji, czyli tzw. pre-rejestracja – rezerwacja terminu rejestracji przez Internet;
- ▶ pełna rejestracja internetowa, która musi zostać zaopatrzona stosownym podpisem elektronicznym.

Jeżeli osoba ubiega się o zarejestrowanie jako bezrobotny lub poszukujący pracy, może – przed zgłoszeniem się we właściwym powiatowym urzędzie pracy – przekazać do tego urzędu dane za pośrednictwem formularza elektronicznego.

W tym celu należy:

1. Wpisać w oknie przeglądarki adres: [www.praca.gov.pl](http://www.praca.gov.pl).
2. Kliknąć w ikonę ZAREJESTRUJ.
3. Następnie wybrać ZGŁOSZENIE DO REJESTRACJI JAKO OSOBA BEZROBOTNA LUB POSZUKUJĄCA PRACY (KRB)
4. Kolejnym etapem jest wypełnienie ankiety złożonej z 20 pytań (odpowiadamy TAK lub NIE).
5. Weryfikacja przez przepisanie kodu z obrazka.
6. Potwierdzenie klawiszem USTAL STATUS OSOBY NA RYNKU PRACY.
7. Wyświetlona informacja wskaże, czy osoba zostanie przekierowana do rejestracji jako osoba bezrobotna, czy jako osoba poszukująca pracy, a następnie system przekieruje do zakładki ZGŁOSZENIE DO REJESTRACJI.

8. W tym miejscu należy wybrać odpowiednią ikonkę:

- a) jeżeli osoba bezrobotna dokonuje zgłoszenia do rejestracji (tzw. pre-rejestracji) – wybiera czerwoną ikonę ZGŁOSZENIE DO REJESTRACJI W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY
- b) jeżeli osoba posiada:

- ▶ bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu, z zachowaniem zasad przewidzianych w przepisach o podpisie elektronicznym, albo
- ▶ podpis potwierdzony profilem zaufanym elektronicznej platformy usług administracji publicznej, albo

## Ciekawe wycieczki

**PTTK Oddział Ziemi Gliwickiej zaprasza na ciekawe wycieczki turystyczno-krajoznawcze z przewodnikiem:**

- ▶ 18 czerwca: Świdnica – Wałbrzych – Lwówek Śląski
- ▶ 25 czerwca: Wyjazd teatralny do Krakowa
- ▶ 25-26 czerwca: Szlak Wygasłych Wulkanów

## WYGRAŁA Z NAMI

Nasz konkurs „Wygraj z nami”, ogłoszony w poprzednim wydaniu WPG, wygrała Klaudia Nowrot. Panią Klaudię

▶ podpis osobisty weryfikowany za pomocą ważnego certyfikatu podpisu osobistego, o którym mowa w przepisach o dowodach osobistych, może wybrać żółtą ikonę REJESTRACJA W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY i dokonać pełnej rejestracji internetowej, która musi zostać na samym końcu zaopatrzona jednym z wymaganych podpisów.



9. Kolejnym etapem jest zapoznanie się z wyświetloną informacją oraz wypełnienie danych adresata wniosku. W naszym przypadku jest to Powiatowy Urząd Pracy w Gliwicach.

10. Następnie należy wypełnić dokładnie wszystkie wymagane pola, a potem dołączyć zeskanowane dokumenty (załączniki).

11. Po uzupełnieniu wszystkich danych kontaktowych zapoznajemy się z prawami i obowiązkami osoby bezrobotnej. Tu jest również możliwość podglądu wypełnionego przez nas formularza. Po zaakceptowaniu oświadczeń, system sam zaproponuje termin i godzinę stawienia się w urzędzie pracy. Mamy również możliwość wyboru innego, dogodnego dla nas terminu i godziny wizyty.

12. Ostatnim etapem jest dokonanie weryfikacji za pomocą kodu z obrazka oraz zaakceptowanie wprowadzonych przez nas danych.

13. Po kliknięciu AKCEPTUJĘ WPROWADZONE DANE wyświetlone zostanie okno z podsumowaniem – wyznaczony termin wizyty w Urzędzie, godzina zgłoszenia i stanowisko.

Zachęcamy do dokonywania rejestracji on-line. Na naszej stronie internetowej [www.pup.gliwice.pl](http://www.pup.gliwice.pl) w zakładce ABC Bezrobotnego znajdziecie Państwo kolorowy przewodnik wraz ze zrzutami ze strony [www.praca.gov.pl](http://www.praca.gov.pl), pokazujący jak dokonać rejestracji przez Internet. Przewodniki nasze mają również formę książeczek/informatorów dostępnych na terenie Starostwa Powiatowego oraz Powiatowego Urzędu Pracy w Gliwicach.

**MAGDALENA DACYNA**

▶ 13-15 lipca: Jarmark Jagielloński w Lublinie i nie tylko...

▶ 15-17 lipca: Lwów

▶ 9-11 września: Pielgrzymka do Sanktuarium Bieszczad

▶ 25-30 września: Rumunia

Bliższe informacje w biurze O/PTTK Gliwice, Rynek 11, I piętro, tel. 32 231-05-76, <http://gliwice.pttk.pl>, e-mail: [gliwicepttk@poczta.onet.pl](mailto:gliwicepttk@poczta.onet.pl).

(JLZ)

# Wakacyjne dylematy

Rozmowa z pedagog IWONĄ ZAJĄC z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Pyskowicach

**- Wraz ze zbliżaniem się wakacji wielu rodziców zadaje sobie pytanie: „Czy moje dziecko jest już gotowe do wyjazdu na obóz lub kolonie?”. Czym powinniśmy się kierować przy podejmowaniu decyzji o pierwszej wakacyjnej wyprawie syna czy córki bez nas, rodziców?**

- Intuicja rodzicielska jest w tej kwestii najważniejsza. Warto zaobserwować, jak dziecko reaguje na nowe dla niego sytuacje. Jeśli dostrzeżemy, że czuje się wówczas załężnione, zahamowane, radziłabym zaczekać jeszcze z samodzielnym wyjazdem i pozwolić dziecku we własnym tempie dojrzeć do takiej społecznej aktywności. Jeśli natomiast nowe sytuacje przyjmuje spokojnie, radzi sobie z nimi, traktuje je jako kolejne wyzwania i zdobywanie doświadczeń, to taka kolonijna czy obozowa przygoda może być dla niego korzystna. Zawsze jednak warto dziecko odpowiednio do niej przygotować, m.in. opowiadając w sposób realistyczny, bez straszenia, ale i bez idealizowania o tym, co czeka je podczas wyjazdu. Oczywiście skupiamy się w takiej rozmowie na atrakcjach, ale należy też dziecko uprzedzić, że będzie musiało podporządkować się pewnej dyscyplinie i rytmowi dnia innemu od znanego z domu. Trzeba też z dzieckiem porozmawiać o emocjach, które je czekają. Uświadomić, że tęsknota jest czymś normalnym i w gruncie rzeczy pozytywnym, bo tęsknimy dlatego, że kogoś Kochamy. Uprzedzić, że mogą przytrafić się trudne sytuacje w relacjach z rówieśnikami i że czasem trzeba być asertywnym. Powiedzieć, że w sytuacjach trudnych, gdy dziecko emocjonalnie z czymś sobie nie radzi, może liczyć na wsparcie wychowawcy. To bardzo ważne, żeby dziecko pozytywnie nastawić do takiego wakacyjnego opiekuna. Dobrze by było, żeby przyszły uczestnik kolonii czy obozu miał okazję jeszcze przed wyjazdem poznać „swoją panią/pana”, np. wraz z rodzicami wziąć udział w spotkaniu organizacyjnym. Zachęcam, by podczas takiego spotkania przedyskutować z organizatorami wypoczynku wszystkie wątpliwe kwestie – np. zasady korzystania z telefonów komórkowych, zgodę na posiadanie przez dziecko własnej poduszki czy maskotki, które mogą być bardzo pomocne przy

„oswajaniu” tęsknoty za domem. Generalnie, jeśli chodzi o wysyłanie na obóz czy kolonie, radziłabym, żeby kierować się przede wszystkim wolą dziecka. Poza dojrzałością trzeba wziąć pod uwagę również jego osobowość – np. introwertyk czy indywidualista raczej nie będzie zadowolony z takiej formy spędzania wakacji. Dziecko nieśmiałe, mające problemy z nawiązywaniem kontaktów będzie wolało pojechać z bliskim kolegą czy koleżanką na kolonie organizowane w kraju niż z grupą nieznaną sobie rówieśników na zagraniczny obóz z atrakcyjniejszym programem.

**- Mimo pozytywnego nastawienia dziecka do wyjazdu i naszych wysiłków, by je do niego jak najlepiej przygotować, nie możemy wykluczyć sytuacji, że w słuchawce telefonu usłyszymy: „Mamusiu, ja chcę do domu!”. Jak wówczas reagować?**



Pierwszym samodzielnym wyjazdem dziecka często bywa udział w „zielonej szkole”. Na zdjęciu: trzecioklasiści z SP w Wilczy podczas tegorocznego wypoczynku w Krynicy Morskiej.

- Myślę, że przede wszystkim trzeba próbować wyjaśnić, co się dzieje. Często powodem takiej reakcji jest konkretne wydarzenie, np. konflikt z innymi dzieckiem i w tej sytuacji rodzic może podpowieść jakieś rozwiązanie. Jeżeli czujemy, że dziecko nie radzi sobie z tęsknotą, zwykle pomaga zapewnienie go o naszej miłości i wzajemnej więzi. Zazwyczaj wystarczy sama rozmowa, jeśli jednak ta tęsknota skutkuje długotrwałym przygnębieniem, smutkiem dziecka, izolowaniem się od rówieśników czy niechęcią do aktywności – co zdarza się zwłaszcza

w przypadku dzieci bardzo emocjonalnych – to uważam, że czasem wskazany jest przyjazd rodzica, niekoniecznie po to, żeby dziecko zabrać do domu, ale po prostu przytulić, pobyc z nim. Oczywiście, żeby właściwie ocenić sytuację, nie można tylko opierać się na opowieściach dziecka, które czasem może manipulować rodzicem, ale należy przed takim przyjazdem porozmawiać telefonicznie z wychowawcą.

**- W przypadku wyjazdu nastolatków miejsce obaw o tęsknotę dziecka zajmuje u rodziców lęk, że ich syn czy córka pod wpływem rówieśników będą skłonni do podejmowania różnych ryzykownych zachowań. Jak uchronić przed nimi nasze dziecko?**

- Asertywność przydaje się w każdym wieku, więc nawet tym najmłodszym dzieciom przed wyjazdem na kolonie warto przypominać, że mają prawo za-

możemy mieć nadzieję, że nie ugnie się pod presją otoczenia.

**- Najwięcej obaw rodziców budzi chyba samodzielny wyjazd syna czy córki z rówieśnikami, bez opieki osoby dorosłej. Czy w ogóle zgadzać się na taki wyjazd przed osiągnięciem przez dziecko pełnoletniości?**

- To sprawa indywidualna. Zazwyczaj takie wyjazdy planuje młodzież w wieku ponadgimnazjalnym, a trzeba sobie zdawać sprawę, że w tym okresie młodzi ludzie mają skłonność do ryzykownych zachowań postrzeganych jako dowód dorosłości. Uważam więc, że najbezpieczniej, jeśli wakacyjny wypoczynek osób niepełnoletnich odbywa się pod opieką rodziców lub upoważnionych przez nich dorosłych opiekunów. Nie można jednak demonizować zagrożeń i przy zachowaniu pewnych warunków taki samodzielny wyjazd jest możliwy. Najlepiej, żeby miał jasno określony cel – np. zwiedzenie czegoś, wycieczka górską – oraz dokładnie zaplanowany przebieg. Rodzic powinien wiedzieć, dokąd i z kim dziecko jedzie, gdzie nocuje i mieć możliwość kontaktu z synem czy córką. Oczywiście przed wyjazdem trzeba jasno przedstawić dziecku warunki, np. „nie palisz, nie pijesz, realizujesz uzgodniony z nami program, kontaktujesz się telefonicznie o ustalonej porze, po zmroku chodzicie tyl-

17-latkowi na nim bardzo zależy, a do tej pory nie zawiódł zaufania rodziców – może to zostać odebrane przez młodego człowieka jako brak wiary w jego dojrzałość i rozsądek.

**- Większość tych wskazówek można odnieść też do sytuacji, gdy nastolatek zostaje w domu, a rodzice wyjeżdżają na urlop.**

- Tak, wprawdzie nasze dziecko pozostaje w znanym sobie i nam środowisku, ale większość powyższych zasad jest aktualna. Dobrze wówczas poprosić jakąś dorosłą osobę mieszkającą w pobliżu, żeby od czasu do czasu kontaktowała się z nastolatkiem. Radziłabym przy tym, aby nie była to zbyt nachalna kontrola, którą młody człowiek może postrzegać jako brak zaufania, ale raczej dyskretne monitorowanie.

**- Nie sposób też pominąć tematu wakacyjnych miłości. Jak pomóc naszemu dziecku, które wraca do domu nie-szczęśliwe, bo obiekt jego uczuć mieszka na drugim końcu Polski czy nawet za granicą?**

- Przede wszystkim nie bagatelizować uczuć dziecka, nie kpić z wakacyjnych zauroczeń, ale wspierać, rozmawiać, proponować wspólne zajęcia – zwłaszcza aktywność fizyczną – odciągając uwagę dziecka od tęsknoty. Dziewczynkom w wieku wczesnogimnazjalnym i młodszym warto uświadomić, że chłopcy dojrzewają – również psychicznie – w innym tempie niż one i niekoniecznie muszą traktować wakacyjną znajomość tak samo poważnie. Jeśli natomiast zaangażowanie w wakacyjne uczucie jest obustronne, to obecnie, dzięki telefonom i internetowym komunikatorom, taka znajomość może łatwo być kontynuowana. Gdy widzimy, że nasze dziecko swoją rozłąkę z ukochanym przeżywa bardzo dramatycznie, możemy je wspierać, mówiąc o wakacyjnym uczuciu jako o ważnym wstępie do czegoś pięknego, co czeka je w przyszłości. Oczywiście, jeśli dostrzegamy, że taka tęsknota i smutek zaczynają nabierać cech depresji, warto poszukać pomocy specjalisty.

**- Na koniec pozostaje nam zatem, serdecznie dziękując pani za cenne rady, życzyć wszystkim Czytelnikom udanych i bezpiecznych wakacji.**

Rozmawiała  
EWA PIESZKA

## Najlepsi szachiści

12 maja w Pyskowicach rozegrano II Powiatowy Turniej Szachowy Szkół Podstawowych.

Zawody zorganizowane przez Stowarzyszenie Ludzie Miasta, które uzyskało dotację ze środków Powiatu Gliwickiego, odbyły się w Miejskim Ośrodku Kultury i Sportu w Pyskowicach. Wystartowało osiem szkół podstawowych z terenu powiatu: SP nr 4, 5 i 6 z Pyskowic, SP z Poniszowic, SP z Byciny, SP z Toszka oraz szkoła prowadzona przez Stowarzyszenie na rzecz Sołectwa Chechło.

Turniej odbył się na dystansie 7 rund po 15 minut dla każdego zawodnika. Do zawodów

przystąpiło 49 uczestników. W kategorii Open, po raz drugi zwyciężył uczeń 3 klasy SP nr 6 w Pyskowicach – Piotr Grodzicki, zdobywając komplet punktów. Drugie i trzecie miejsce również otrzymali uczniowie SP nr 6 – Maksymilian Urbańczyk (6 punktów) i Kamil Bednarek (5,5 punktów). Uczestnicy rywalizowali w jednej grupie, a na koniec zostali wyłonieni zwycięzcy w poszczególnych klasyfikacjach. W grupie dziewcząt z klas 1-3 pierwsze miejsce zajęła Sylwia Konarska, II – Natalia Michalska SP6 Pyskowice, III – Martyna Grodzicka (wszystkie z SP6 Pyskowice). Wśród chłopców z klas 1-3 najlepszy był Piotr Grodzicki, II miej-

sce zdobył Maksymilian Urbańczyk, a III – Wiktor Ścisiewicz (wszyscy SP6 Pyskowice). W grupie dziewcząt z klas 4-6: I miejsce Martyna Michalska, II – Pola Rupacz (obie z SP6), III – Wanessa Ziobrowska (SP4). Wśród chłopców z klas 4-6 wygrał Kewin Bednarek (SP6 Pyskowice), II miejsce zajął Oskar Płaziński (Stowarzyszenie na rzecz Sołectwa Chechło), a III – Bartłomiej Czaja (SP Poniszowice).

W klasyfikacji szkół wygrała SP6 z Pyskowic, drugie miejsce zajęła szkoła z Chechła, trzecie z Poniszowic. Wszyscy zawodnicy, dzięki wsparciu Starostwa Powiatowego w Gliwicach, otrzymali dyplomy i upominki, a najlepsi – puchary oraz medale.



Uczniowie wykazali się doskonałą znajomością królewskiej gry.

(BA)

# To biegła młodość!

Kilkuset uczestników wzięło udział w XXV Biegu Młodości, zorganizowanym 13 maja w parku NOT w Knurówie-Szczygłowicach.

Bieg otworzyła niepełnosprawna 10-letnia Laura Zawada, która pokonała dostosowaną do jej możliwości trasę, otrzymując ogromne brawa licznie zebranych dzieci, młodzieży, opiekunów i rodziców. Potem zaś rozgrywano kolejne kategorie biegów – począwszy od przedszkolaków, a skończywszy na gimnazjalistach.

Organizatorem imprezy był Czesław Nowak z Amatorskiego Klubu Biegacza



Foto: R. Gozddek  
Sygnał do startu daje Ewa Jurczyga, wicestarosta gliwicki.



Młodzi biegacze na pierwszym wirażu.



Na podium zwycięzcy jednej z kategorii tuż po wręczeniu nagród.

przy współudziale Powiatu Gliwickiego. Biegaczom towarzyszyli m.in. Ewa Jurczyga – wicestarosta gliwicki, Tomasz Rzepa – przewodniczący Rady Miasta Knurów, Joachim Machulik – przewodniczący Komisji Sportu Rady Miasta Knurów oraz Krzysztof Stolarek – dyrektor MOSiR-u, którzy dawali sygnał do startów poszczególnych grup wiekowych i wręczali nagrody.

Biegi odbywały się na trasach 70 m, 250 m, 500 m i 800 m. Udział w imprezie wzięli przed-

szkolaki i uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjalnych z roczników 2000-2009 z Knurowa, Żernicy i Gierałtowiec. Zgodnie z przyjętą już od lat zasadą, zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymali pamiątkowe medale, puchary oraz drobne nagrody rzeczowe. Na koniec było tradycyjne losowanie nagród.

– Gratuluję wszystkim uczestnikom biegu, bo wykazali się wspaniałą wolą walki i sportowym duchem – mówiła po ich wręczeniu wicestarosta Ewa Jurczyga. – Gratuluję także organizatorowi imprezy, Czesławowi Nowakowi, który we wspaniały sposób od lat propaguje sport wśród dzieci i młodzieży.

Pełne wyniki biegów w poszczególnych kategoriach znaleźć można na stronie internetowej [www.starostwo.gliwice.pl](http://www.starostwo.gliwice.pl) w zakładce Aktualności.

Impreza została dofinansowana ze środków Powiatu Gliwickiego.

(RG)

## Rajd z niespodziewaną przygodą

W ramach Świąta Miasta i Gminy Sośnicowice 2016 – odbył się „Rajd Rowerowy po ziemi sośnicowickiej i okolicy”. Nie zabrakło na nim niespodziewanych atrakcji.

Była to już XV edycja tego rajdu. Ma on swych zagorzałych fanów, którzy uczestniczą w rajdzie co roku, ale są też zupełnie nowi uczestnicy. Tegoroczna trasa prowadziła z Sośnicowic do Stacji Kolejki Wąskotorowej w Rudach Wielkich. W trasę wyruszyło 25 rowerzystów. Uczestnicy rajdu mieli możliwość prze-



Foto: W. Szczygłowski  
▲ Uczestnicy rajdu na Stacji Kolejki Wąskotorowej w Rudach.  
◀ Rowerzyści natrafili na... grupę niemieckich żołnierzy.



jazdu kolejką do Paproci i z powrotem. W drodze powrotnej z Paproci czekała na nich niespodzianka – pociąg został zatrzymany w lesie przez grupę żołnierzy

niemieckich (była to specjalna grupa rekonstrukcyjna), którzy wzięli jeńców spośród uczestników rajdu. Po ich uwolnieniu – przy czym śmiechu było co niemiara – i powrocie do Rud, rowerzyści zwiedzili hale remontowe kolejki, a przewodnik przekazała im sporo ciekawych infor-

macji o historii powstania Stacji Kolejki Wąskotorowej w Rudach.

Po powrocie do Sośnicowic uczestnicy rajdu otrzymali z rąk sekretarza Gminy Sośnicowice Kazimierza Kaczmarza pamiątkowe dyplomy oraz gadzety ufundowane przez samorządy Sośnicowic i Powiatu Gliwickiego oraz Bank Spółdzielczy w Sośnicowicach. Nadto zostali poczęstowani ciepłym posiłkiem.

Rajd został dofinansowany ze środków Powiatu Gliwickiego.

(LK)

## Jubileusz Akademii Piłki Nożnej

22 maja uroczystość obchodzono 10-lecie Akademii Piłki Nożnej w Knurówie.

Działalność APN oparta jest na trójstronnej współpracy samorządu, biznesu i rodziców. Jej efektem jest dziesięć grup ćwiczących w Knurówie i trzy w Paniówkach.

W części oficjalnej wziął udział m.in. starosta gliwicki Waldemar Dombek, który zaznaczył, jak ważną rolę odgrywa

giel i zastępca prezydenta Knurowa Piotr Surówka; brązowa odznaka – założyciel Akademii Marcin Brosz, Artur Litwin (koordynator ds. organizacyjnych), Dawid Dybcio (koordynator ds. sportowych). Odznaki 90-lecia ŚLZPN odebrali Izabela Brosz (prezes APN) oraz Andrzej Płatek i Stanisław Cygan (trenerzy, którzy współtworzyli Akademię).

Po części oficjalnej jubileusz odbył się turniej, w którym uczestniczyli za-



Foto: A. Niznikiewicz  
Marcin Brosz wśród zawodników APN Knurów podczas jubileuszowego turnieju.

to stowarzyszenie działające na terenie nie tylko Knurowa, ale i Paniówek w gminie Gierałtowiec. Warto podkreślić, że założycielem Akademii jest były piłkarz, a obecnie trener i jednocześnie radny powiatowy – Marcin Brosz.

Podczas uroczystości odznakami Śląskiego Związku Piłki Nożnej wyróżnieni zostali: złota odznaka – prezydent Knurowa Adam Rams; srebrna odznaka – wójt gminy Gierałtowiec Joachim Bar-

wodnicy urodzeni w roku 2006 i młodsi. Rywalizację wygrała reprezentacja Akademii Sportu Progres Kraków, drugie miejsce zajął ROW Rybnik, a trzecie MKS Zaborze. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Jakub Chmiel (MKS Zaborze), tytuł najlepszego bramkarza przypadł Bartoszowi Skrzypczykowi (ROW Rybnik), z kolei królem strzelców został Filip Sarnecki (AP Progres Kraków).

(PS)

## Bieg Wiosny 2016

Tegoroczny pyskowicki „Bieg Wiosny 2016”, organizowany w ramach ogólnopolskiej akcji Polska Biega, odbył się 20 maja na tzw. placu Dożynkowym wokół ulic Wojska Polskiego, Szpitalnej i Dworcowej.

W biegu wzięło udział 320 zawodników w wieku od 3 do 74 lat. Jego trasa liczyła od 200 do 3200 m (w zależności od wieku uczestnika). W imprezie wzięli udział także miłośnicy nordic walking.

Najlepsi zawodnicy w każdej kategorii wiekowej oraz dzieci niepełnosprawne uczestniczące w imprezie otrzymali pamiątkowe dyplomy, medale i atrakcyjne

nagrody rzeczowe ufundowane przez władze samorządowe. Nagrody wręczał Adam Wójcik, zastępca burmistrza Pyskowic. Cztery wylosowane osoby spośród uczestników nordic walking oraz najmłodszy zawodnik i zawodniczka otrzymali również nagrody rzeczowe. Ponadto każdy uczestnik obdarowany został słodyczkami, napojami oraz pamiątkową koszulką z logo akcji.

Organizatorem imprezy była Rada Miejska i burmistrz Miasta Pyskowice. Wyniki biegu znaleźć można na stronie [www.starostwo.gliwice.pl](http://www.starostwo.gliwice.pl) w zakładce Aktualności.

(BK)



Foto: J. Wreszczyński  
W biegu udział wzięli również uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach.

# Piewcy swoich miejscowości

Wiele oryginalnych wierszy i opowiadań – w tym gwarowych – napisali uczestnicy Powiatowego Konkursu Literackiego dla szkół podstawowych pt. „Piękna i ciekawa jest moja miejscowość”.



Adam Wojtowicz odczytał zwycięską wiersz o Kotulinie.

Usłyszeć je można było podczas gali konkursu, która odbyła się w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Świbiu. Cieszył się on dużym zainteresowaniem, wzięło w nim udział 86 uczniów z 11 szkół powiatu gliwickiego. Sponsorem nagród oraz współorganizatorem było Starostwo Powiatowe w Gliwicach.

Gala miała uroczysty charakter, a zaproszeni goście z przyjemnością odczytali zwycięskie prace. Utwór Julii Bęben z MSP nr 7 w Knurowie, która zajęła I miejsce w kategorii wiersz wśród uczniów klas V-VI, zaprezentował członek Zarządu Powiatu Gliwickiego Jacek Zarzycki. Następnie dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych, Adam Wojtowicz odczytał pracę Agaty Pawró-  
sło z SP w Kotulinie, laureatki I miejsca

w kategorii wiersz klas III-IV. Najtrudniejsza rola przypadła dyrektor szkoły w Świbiu, Krystynie Kalinowskiej, czytającej pracę Mateusza Miki, który wygrał kategorię opowiadanie. Mateusz napisał utwór pt. „Z pamiętnika pajęczka” i było to opowiadanie napisane gwarą.

Obok prezentujemy pierwszy z nagrodzonych utworów, pozostałe numery WPG.

## O tym, w mym Kotulinie co dzień będę śnił

Wiem, że nic nie muszę...  
Wiem, że wiele mam...  
Wierzę, że każdy uczeń, nie będzie nigdy sam...  
Myślę, że tak jest dobrze...  
Myślę, że prawo mam...

(RG)



Laureaci konkursu tuż po odebraniu dyplomów.

Marzę, by z myślą taką  
U nieba stanąć bram.  
Czy to w mym Kotulinie, czy w Świbiu będę żył...  
Gdziekolwiek pójdę drogą, tam w sercu będzie mym  
radość, prawda i miłość, a może zrobię coś?  
Wiem!  
W gliwickim mym powiecie wypełnię całą złość!  
I będzie pięknie tu, i będzie pięknie tam...  
Gdzie myśli zaprowadzą, tam miłość

sprzeda nam  
kolorów cały świat, tęczy barwny dom –  
w Gliwicach będzie róż, a w Świbiu – bieli toń.  
I zazieleni się mego sąsiada dom, a w sercach naszych wiedzy  
miłości pełna woń.  
Chcę, by spełniły się marzenia w wierszu mym,  
o tym, w mym Kotulinie – co dzień będę śnił...

Agata Powróśło

## Z kuchni kaszubskiej

W czerwcu mija 10-lecie współpracy naszego powiatu z Powiatem Puckim. Z tej okazji m.in. wydana została wspólnie opracowana nieszablono-  
wa książka kulinarna z przepisami na najbardziej typowe, popularne i pyszne dania naszych kuchni pt. „Od śledzia do wodzionki, czyli kaszubskie i śląskie specjały kulinarne Powiatów Gliwickiego i Puckiego”.

Oto kilka pierwszych przepisów zaczerpniętych z tej oryginalnej książki kulinarnej, w której zapisane są one również po kaszubsku – my tutaj dla potrzeb naszych Czytelników publikujemy je tylko po polsku. Następnie zaprezentujemy w kolejnych numerach WPG.

### IKRA SMAŻONA

Był to wielki przysmak kaszubski, chyba nigdzie indziej nie spotykany. Składniki: 600 g ikry z dorsza, 150 g cebuli, pieprz.



Tak przygotowana ikra świetnie nadaje się do smarowania pieczywa.

Sposób wykonania: Na patelni smaży się ikry ze świeżego dorsza, przedtem usunąwszy błonę. Do tego dodawano posiekaną cebulę i smażyło, aż z ikry wytopił się nadmiar tłuszczu. Następnie danie studzono.



Okrasa z gęsiny miała w kuchni kaszubskiej wiele zastosowań.

Potrawa wyglądała jak pasta i nadawała się do smarowania chleba.

Podobne pasty smażyło również z wątroby miętusa.

### BOCZEK Z JABŁKAMI

W piecu pieczono duży, tłusty, dobrze nasolony kawałek boczku.

Składniki: 2 kg boczku, 1 kg jabłek, sól. Sposób wykonania: Boczek myto, suszono, skórę boczku nacinano, nacierało solą, odstawiano na godzinę. Pieczono godzinę.

Trzeba było uważać, by nie przypalić wytapianego tłuszczu, na którym następnie duszono pokrojone w plastry jabłka. Jabłkową masą smarowano chleb, a krojony w plastry boczek jedzono na widelcu.

### OKRASA KASZUBSKA

Jest to potrawa z gęsi znana tylko na Kaszubach.

Składniki: mięso gęsie, sól, pieprz, majeranek

Sposób wykonania: Na okrasę przeznaczano dawniej nawet i kilkanaście gęsi. Mięso gęsie z kośćmi drobno siekano specjalnym tasakiem w korytku zwanym skrzyńówkiem.

Gęsiną była mocno solona i ubijana w garnku kamiennym lub glinianym.

Czasem okrasę zalewano gęsim smalcem. Tak przyrządzoną wykorzystywano jako osobne danie lub dodawano do innych potraw.

Służyła jako omasta do chleba, do okraszenia zupy, jako okrasa do kartofli, na niej smażyło nieraz jajecznice. Kostki usuwano podczas jedzenia.

### GROCHÓWKA NA ŚLEDZIU

Kaszubi spożywali wiele zup na bazie różnych składników: ryb, mięsa czy warzyw. Zupy były podawane głównie z ziemniakami i stanowiły zdrowe i pożywne, ciepłe danie w ciągu dnia. Zupy mączne na mleku podawano natomiast na śniadanie i kolację.

Składniki: 1,5 l wody, 1 kg kartofli, 3-4 śledzie, połówki grochu, masło, sól, pieprz, majeranek.

Sposób wykonania: Tę ciekawą w smaku zupę należało ugotować na wywarze z dodatkiem dwóch garści połówek grochu, kartofli krojonych w kostkę, łyżki masła, doprawiając pieprzem mielonym i solą. Gdy już wszystko było miękkie, dodawano majeranek do smaku. Teraz była pora na dodanie porcji pokrojonego, świeżego lub wymoczonego z soli śledzia (bez łba i ogona). Gotowano go około 10 minut. Dawniej dodawano do tej zupy zamiast śledzia dorsze. Zupa ta była bardzo gęsta i pożywna, o niespotykanym smaku.

(MFR)



Grochówka z rybą to bardzo oryginalna kompozycja.

## Śląska fraszka

Noc Świyntojańsko - kwiotka szukocie?  
Możno we duszy nijedyn mocie.

\*\*\*

Ano - przidzie Noc Kupały  
Rozmarzony zech już cały!

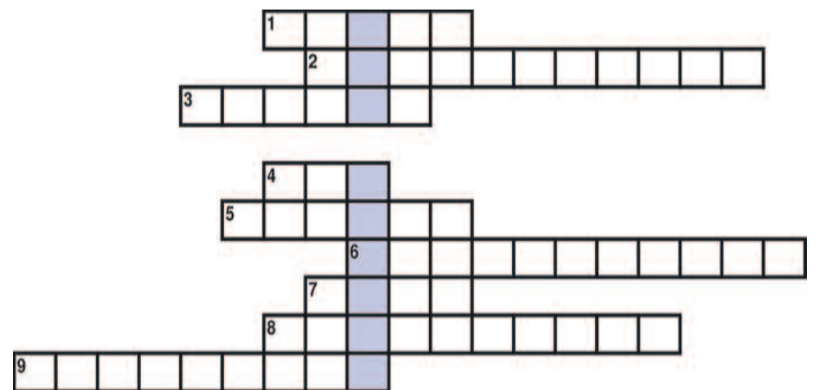
\*\*\*

Kwiotka paproci we lesie szukosz  
Co Świyntojańskom nocom rozkwito  
A przeca ciyngym na niego kukosz  
Wiele trza byś mog spokojić i to?

Bronisław Wątroba



## KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



Dla trzech osób, które przysłały do nas prawidłowe rozwiązanie kryżówki do 30 czerwca, przewidziane są nagrody w postaci materiałów promocyjnych Powiatu Gliwickiego. Prosimy o wysyłanie hasła kryżówki na adres redakcja@starostwo.gliwice.pl lub pocztą tradycyjną pod adres: Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, tel. 32 332 66 65, 32 332 66 53

### Pytania do kryżówki:

1. Szlak wodny łączący aglomerację śląską z Odrą. ... Gliwicki.
2. Miasto, które 14 maja świętowało odzyskanie praw miejskich.
3. 1 czerwca obchodzą swój dzień, niejednokrotnie z lizakiem w ręku.
4. ... polny; kwitnie do maja do sierpnia ozdabiając pola swoimi czerwonymi płatkami.

Dziękujemy za odpowiedzi nadesłane do poprzedniego wydania WPG. Poprawne hasło kryżówki z poprzedniego wydania to „KWIATY”. Materiały promocyjne Powiatu Gliwickiego otrzymują: Joanna Fojak, Ewa Tkocz, Piotr Puchała. Gratulujemy! W celu ustalenia terminu odbioru nagrody prosimy o kontakt telefoniczny, numer telefonu 32 332 66 65.

5. W ubiegłym miesiącu zmagali się z nimi uczniowie ostatnich klas szkół średnich.
6. Miejscowość, w której nieopodal pałacu znajduje się most w biskupim kolorze.
7. Rozpoczyna się 20 czerwca. Astronomiczne ...
8. Zgodnie z ludowym powiedzeniem to z nią rozpoczyna się lato.
9. Kolonia tych dużych ptaków znajduje się w pobliżu Dzierżna.

Poprzez przesłanie rozwiązania Czytelnik wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby kryżówki, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: DzU z 2014 r., poz. 1182 z późn. zm.).

### WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO

Redaktor naczelna: Romana Gozdek Zespół: Magdalena Fiszer-Rębisz, Weronika Groszek, Sonia Nierychto, Ewa Pieszka Skład: Aniela Olbrzymek  
Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach,  
ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice,  
tel. 32 332 66 65, 32 332 66 53  
e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przedrukowań i zmiany tytułów. Przekazanie tekstów i zdjęć do redakcji jest równoznaczne z udzieleniem wydawcy licencji niewyłącznej na ich druk i prezentację w internecie.

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec Nakład: 12 000 egzemplarzy.



WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO są bezpłatnym miesięcznikiem samorządowym, wydawanym ze środków Powiatu Gliwickiego.